

TYGODNIK SUWALSKI

NR 27(348) ROK VIII

2 LIPCA 1997

CENA 60 GR



Fot. Z. Gałaszewski

WŁÓCZNIE ROZDANE

s. 2

SPORTOWY SUKCES

s. 2

O ULICACH I POMNIKACH

s. 6

POŁĄCZENI NIESZCZĘŚCIEM

s. 8

Podsumowanie zorganizowanej przez Suwalską Izbę Gospodarczą III edycji konkursu na najlepszą firmę województwa suwalskiego „Włócznia Jaćwingów” przebiegało w niezwykle uroczystej atmosferze.

W dniach 21 – 22 czerwca br. odbyły się we Wrocławiu XVII Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych. Nasze województwo reprezentowała kilkudziesięcioosobowa ekipa ze szkół resortu rolnictwa.

Była to sesja wyjątkowo bogata w interpelacje radnych. Najwięcej zgłosił ich sam przewodniczący rady Marian Luto, prowadzący obrady. Dotyczyły one głównie inwestycji drogowych realizowanych w Suwałkach.

Stowarzyszenie służy przede wszystkim rodzinom chorych psychicznie, mających nierzadko poważne trudności z pokonaniem ciężących na nich problemów. Korzyści ma również szpital.

WYDARZENIA LOKALNE

WŁÓCZNIE ROZDANE

Podsumowanie zorganizowanej przez Suwalską Izbę Gospodarczą III edycji konkursu na najlepszą firmę województwa suwalskiego „Włócznia Jaćwingów” przebiegało w niezwykle uroczystej atmosferze. Poza przedstawicielami władz wojewódzkich i miejskich zaszczylicili ją swoją obecnością ostatni premier Rządu na Uchodźstwie, Honorowy Obywatel Suwałk – prof. **Edward Szczepanik**, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji **Janusz Szymański**, senator **Tomasz Romańczuk** oraz przedstawiciele komisji europejskiej odpowiedzialni za realizację programu PHARE we wschodniej Europie.

Kapituła konkursu – Wojewoda Suwalski **Cezary Cieślukowski**, przewodniczący Sejmiku Samorządowego Województwa Suwalskiego **Wacław Olszewski** oraz prezes

Suwalskiej Izby Gospodarczej **Lucjan Krupiński** – oceniła kilkadziesiąt zgłoszonych firm i postanowiła przyznać wyróżnienia i nagrody główne („Włócznia Jaćwingów”) w trzech kategoriach – firm małych (zatrudniające od 5 do 50 pracowników), średnich (51-100) i dużych (ponad 200 zatrudnionych).

Za najlepszą firmę małą uznano **Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „SIDO” w Suwałkach**. W tej kategorii wyróżnienia otrzymali: **STOLAR** z Olecka i **PPUH „SAJD”** z Suwałk. Nagrodę główną w kategorii firm średnich otrzymało **Mazurskie Przedsiębiorstwo Produkcji Budowlanej ŚLEPSK w Augustowie** (wyróżnienia – suwalskie firmy **POLAM** i **JANZA** oraz elcki **MOTO-ZBYT**), a w kategorii firm dużych – **Fabryki Mebli FORTE SA w**

Ostrowi Mazowieckiej Oddział w Suwałkach (wyróżnienia – suwalski **LITPOL** i augustowski **BAT**).

Oceniając poszczególne firmy, kapituła brała pod uwagę wyniki ekonomiczne osiągnięte w ubiegłym roku – wydajność pracy liczoną wysokością sprzedaży na jednego zatrudnionego, zysk brutto i netto oraz udział eksportu w ogólnej sprzedaży. Prezes SIG **Lucjan Krupiński** zapowiedział rozszerzenie regulaminu kolejnej edycji konkursu o podział na branże.

Rozstrzygnięto też ogłoszony

przez SIG konkurs na „Najlepszy Bank Klienta”. Dyplomy prezesa Suwalskiej Izby Gospodarczej otrzymali: **Polski Bank Inwestycyjny SA Oddział w Suwałkach** za najkorzystniejsze warunki oprocentowania lokat, **Powszechny Bank Kredytowy SA Oddział w Suwałkach** za najkorzystniejsze warunki kredytowania oraz **Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział w Elku** za najkorzystniejsze warunki dla kredytobiorców i oszczędzających.

(zg)



Właścicielka PPHU „Sido” **Elżbieta Sidorek** otrzymuje „Włócznię Jaćwingów” z rąk wiceministra **Janusza Szymańskiego**.

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „SIDO” w Suwałkach – producent kawy. Zatrudnienie – 31 osób, zysk – 5 mln zł.

Mazurskie Przedsiębiorstwo Produkcji Budowlanej ŚLEPSK w Augustowie – producent łodzi. Zatrudnienie – 195 osób, zysk – 386 tys. zł.

Fabryki Mebli FORTE SA w Ostrowi Mazowieckiej Oddział w Suwałkach – producent mebli. Zatrudnienie – 1150 osób, zysk – 8 mln zł.

Fot. Z. Gałaszewski

SPORTOWY SUKCES

W dniach 21 – 22 czerwca br. odbyły się we Wrocławiu XVII Ogólnopolskie Igrzyska LZS Młodzieży Szkół Rolniczych. Nasze województwo reprezentowała kilkudziesięcioosobowa ekipa ze szkół resortu rolnictwa.

Najwięcej zawodników wystawił Zespół Szkół Rolniczych w Suwałkach – 15 lekkoatletów, piłkarki ręczne i siatkarki. Wyjeżdżających sportowców pożegnali m.in. wicewojewoda **Jan Kamiński**, przewodniczący sejmiku samorządowego

Wacław Olszewski, wicekurator oświaty **Teresa Górowowska** i prezes WZ LZS **Henryk Krzesicki**.

W igrzyskach startowało ok. 2200 zawodników reprezentujących 262 szkoły ze wszystkich województw.

Start naszych sportowców zakończył się pełnym sukcesem, czego dowodem jest zdobycie 12 medali (2 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych) oraz 9. miejsca w klasyfikacji ogólnej (przed gospodarzami igrzysk).

O szczególnym sukcesie może mówić suwalski ZSR. Zajął on 6. miejsce w klasyfikacji szkół (najlepsze w historii szkoły) dzięki osiągnięciom lekkoatletów i piłkarek. Natomiast punktację nauczycieli-trenerów wygrał nauczyciel tej szkoły **Jarosław Jutkiewicz**.

Igrzyska wygrał Szczecin przed Białymstokiem i Olsztynem.

Medale zdobyli:

złote – **Iwona Wowak** (400 m ppł) i **Krzysztof Bochenko** (110 m ppł)

z ZSR Suwałki;

srebrne – **Ewelina Jakimowicz** (skok w dal i 100 m ppł), **Agnieszka Dubowska** (oszczep) i **Marta Stankiewicz** (kula) z ZSR Suwałki oraz **Krzysztof Zdanczewicz** z ZSR Dąbrowa; brązowe – **Wioletta Kuszyk** (oszczep) z LE Suwałki, **Kamil Sojkowski** (oszczep) z ZSR Suwałki i sztafeta dziewcząt (**M. Aderek**, **J. Wiśniewska** z LE Suwałki oraz **E. Jakimowicz** i **A. Andruszkiewicz** z ZSR Suwałki), **A. Rajtak** i **S. Mierzejewski** (podnoszenie ciężarów) z ZSR Biała Piska.

Do finałów zakwalifikowały się piłkarki ręczne z ZSR Suwałki, zajmując w nim 4. miejsce.

Trenerami medalistów są: **Henryk Bućko** (ZSR Dąbrowa), **Marian Stankiewicz** (LE Suwałki), **Jarosław Jutkiewicz** (ZSR Suwałki), **Aleksander Kozłowski** (ZSR Biała Piska).

(zg)



Drużyna piłkarek ręcznych. Obok – trener lekkoatletów **J. Jutkiewicz**.

Fot. Z. Gałaszewski

KRONIKA POLICYJNA

W ubiegłym tygodniu (20-26 czerwca) na terenie województwa suwalskiego zanotowano 71 kradzieży z włamaniem, 6 rozbojów, i 2 gwałty. Wydarzyły się 22 wypadki drogowe – jedna osoba zginęła, a 32 zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa zatrzymano 39 osób, w tym 8 sprawców przemytu.

Włamania

★ W nocy z 20 na 21 czerwca włamano się do masarni przy ul. 1 Maja. Skradziono 2 wagi kalkulacyjne i wyroby masarnicze. Straty – ok. 4,5 tys. złotych. Złodzieje dostali się do środka po przecięciu krat i wypchnięciu okna.

★ W podobny sposób okradziono tej samej nocy pomieszczenia biurowe Wojewódzkiej Komendy OHP przy ul. Kościuszki. Nieznani sprawcy wynieśli komputery i drukarkę laserową oraz telefaks firmy Panasonic. Straty – ok. 23 tys. złotych.

Szukamy samochodów

W ubiegłym tygodniu w Suwałkach skradziono wyjątkowo dużo samochodów: z garażu przy ul. Klonowej bordowego poloneza o numerze rejestracyjnym SWW 8499, z ul. Utrata – szarego mercedesa kombi należącego do obywatela Włoch, z ul. Ogrodowej niebieskie cinquecento (odnalezione następnego dnia na ul. Rzemieślniczej w Olecku, ale okradzione i uszkodzone) oraz dwa szare polonezy caro – z ul. Andersa (SWT 6699) i z ul. 1 Maja (SWT 3972). Łupem złodziei padły też trzy „maluchy” – jasnozielony z Żakalarzewskiej (SWW 1780), czerwony z ul. Falka (SUN 2911) oraz biały skradziony ok. 23.30 z ul. Kościuszki (SUW 9673). W tym ostatnim wypadku właściciel pojazdu ułatwił złodziejom zadanie, ponieważ zostawił auto nie zamknięte, z kluczami, dokumentami i dowodem rejestracyjnym.

Amatorzy cudzych pojazdów nie pogardzili nawet wartburgiem. Pojazd takiej marki skradziono w nocy z 20 na 21 czerwca z ul. Utrata. Tym razem jednak złodzieje mieli pecha. Nad ranem na ul. Litwińskiego zostali zatrzymani przez policjantów. Sprawcami kradzieży okazali się 22-letni Mariusz J. i 16-letni Mariusz G.

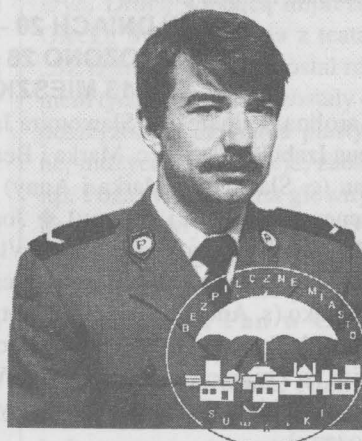
Sezon na turystów

We wtorek, 24 czerwca, ok. 15.00 do baru „Jaćwing” na ulicy Kościuszki wszedł niemiecki turysta

podróżujący rowerem po naszym kraju. Gość zjadł, wypił, a kiedy wyszedł, po jego dwukołowcu nie został żaden ślad. Razem z nim zniknął też bagaż – kamery wideo, namiot, śpiwór, żywność. Poszkodowany wycenił straty na ok. 6 tys. marek niemieckich.

Znacznie lepiej spisali się dwaj obywatele Finlandii (w wieku 49 i 61 lat), którzy pół godziny później o mało co nie utracili swoich rowerów. Były one umocowane na dachu samochodu, który zaparkowali przy ul. Hamerszmita. Kiedy zauważyli dwóch mężczyzn zdejmujących ich pojazdy, zareagowali natychmiast. Dogonili złodziei, odebrali swoją własność, a jednego ze sprawców kradzieży (40-letniego suwalczanina) udało się im zatrzymać i przekazać w ręce policji. (ag)

CZY ZNASZ SWEGO DZIELNICOWEGO?



Sierżant **Mirosław Kalejta** jest dzielnicowym w śródmieściu Suwałk. Jego rejon obejmuje ulice Konopnickiej, Krótką, Noniewicza (od numeru 51 do 69 i od 24 do 28), 1 Maja (od numeru 13 do 19 i od 6 do 12), Sejneńską (od numeru 1 do 21 i od 2 do 4) oraz Waryńskiego (od numeru 1 do 21 i od 2 do 18). Sierżant Kalejta przyjmuje interesantów w Komendzie Rejonowej Policji, pok. 106E, tel. 660-475. (ag)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ 20 czerwca obradował sejmik samorządowy. Omawiano działalność Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska za 1996 r., zamierzenia na rok bieżący, stan środowiska w naszym województwie oraz sytuację na rynku pracy.

★ 23 czerwca spotkali się sympatycy i członkowie Stowarzyszenia Przyjaciół Suwalszczyzny, które działa już od 27 lat. Jego członkowie planują we wrześniu dwudniowy zjazd, podczas którego m.in. wybranie zostanie nowy skład prezydium zarządu.

★ W Giżycku 25 czerwca odbyła się narada wojewodów, przedstawicieli samorządów i komendantów wojewódzkich policji z 14 województw o największym nasileniu ruchu turystycznego w okresie letnim. Uczestnicząca w spotkaniu wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Maria Piekarska ogłosiła rozpoczęcie konkursu na gminę organizującą najbezpieczniejsze wakacje.

★ W ostatnich dniach czerwca odbyło się w Wigrach trzydniowe spotkanie pod hasłem „Kultura litewska i polska – podobieństwa i różnice”, które zorganizowały litewskie pisma „Kulturos Barai” z Wilna i ukazujący się w Warszawie kwartalnik „Lithuania”. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Czesław Miłosz i Tomas Venclova.

★ 26 czerwca ze swoimi suwalskimi czytelnikami spotkał Zbigniew Święch, krakowski dziennikarz i pisarz, autor bestselleru „Kłątwy, mikroby, uczeni”. Równocześnie odbyła się promocja przewodnika Stefana Maciejewskiego „Suwałki i okolice”.

★ W Błaskowiźnie na jeziorze Hańcza odsłonięto tablicę pamiątkową poświęconą Antoniemu Patli, wybitnemu krajoznawcy i miłośnikowi Suwalszczyzny. W tym roku

mija setna rocznica jego urodzin i dwudziesta śmierci.

★ W leśniczówce Pranie od 25 do 28 czerwca odbywały się XVI Spotkania „Poezja u Gałczyńskiego”. Jurorzy oceniali uczestników w kategorii poezji śpiewanej, teatru jednego aktora i małej formy teatralnej. (aw)

★ Z nieoficjalną wizytą przebywał na Suwalszczyźnie prezydent RL Algirdas Brazauskas. W Sejnach i Puńsku spotkał się z Litwinami – obywatelami RP. Wręczył 3 ordery Gedymina: Wiesławie Pojawis i Helenie Vainie, emerytowanym nauczycielkom, oraz Sygitowi Forenciewiczowi – przewodniczącemu Stowarzyszenia Litwinów w Polsce.

★ Trwały obchody 400-lecia Puńska. Organizatorzy przygotowali wyjątkowo bogaty program – występy zespołów artystycznych, zawody sportowe, ogniska i wieczornice. Otwarto wystawy: wydawnictw, sztuki ludowej, oświaty i roślin ozdobnych.

★ Biskupi Wojciech Ziemia i Edward Samsel obchodzili 19 czerwca 15-lecie nadania godności biskupiej.

★ Zakończyły się trzydniowe IV Międzynarodowe Targi Augustowskie zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Wzięło w nich udział 62 polskich wystawców. Towary oferowano w trzech salonach: budownictwo, turystyka i konsumpcja. Zainteresowaniem cieszyły się zwłaszcza salony samochodowe dealerów Skody, Daewoo i Toyoty.

★ W elkiej podstrefie Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej otwarto halę, w której produkowane będą przez PRODECO z Piły linie technologiczne do oczyszczania ścieków i uzdatniania osadów. (mes)

POWOŁANIE RADY PROGRAMOWEJ

W piątek, 27 czerwca, odbyło się w Urzędzie Miasta spotkanie przedstawicieli instytucji mających bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo i edukację prewencyjną. W trakcie spotkania powołano radę programową programu „Suwałki – bezpieczne miasto”. Jego szczegóły oraz skład rady podamy w następnych numerach „TS”.

Serdeczne podziękowania
za uczestnictwo w ostatniej drodze
śp. Leszka Michała Grnyo
oraz za złożone wyrazy współczucia i kondolencje
składa rodzina

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Grzegorz Wołagiewicz:

- ★ uczestniczył w zorganizowanym w Giżycku spotkaniu z wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji Katarzyną Marią Piekarską poświęconym debacie na temat „Bezpieczne wakacje '97”,
- ★ spotkał się z prof. dr. hab. inż. Ryszardem Krystkiem – kierownikiem Katedry Inżynierii Drogowej na Politechnice Gdańskiej – w sprawie zmian organizacji ruchu,
- ★ wziął udział w spotkaniu z radnymi klubu wyborczego „Suwałki” zorganizowanym przez Suwalskie Stowarzyszenie Pracodawców (zdecyduje poniżej),
- ★ uczestniczył w uroczystym zakończeniu turnieju szachowego w Szkole Podstawowej nr 10,
- ★ spotkał się z dyrektorem Wydziału Finansowego Urzędu Wojewódzkiego Władysławem Rudzińskim.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZARZĄD MIASTA

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1,
tel. 650-667, fax 663-098

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na budowę linii kablowej YAKY 4x120, długość 292 mb.,
zasilającej budynki mieszkalne
na osiedlu NOVUM w Suwałkach.

Termin realizacji – 14.07.1997 – 4.08.1997

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 30 zł, można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroczkowska. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie **wadium w wysokości 600 zł do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach do godz. 9.00 dnia 10.07.1997 r. lub na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06 do godz. 9.00 dnia 9.07.1997 r.**

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę linii komunalnej na osiedlu NOVUM w Suwałkach” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w pokoju 133 do dnia 10.07.1997 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi 10.07.1997 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

145/97

ZARZĄD MIASTA

Sytuacja w strefie

Na posiedzeniu Zarządu Miasta 17 czerwca wiceprezes Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Maria Bogucka poinformowała o ostatnich działaniach spółki. Otóż od 20 maja br. z upoważnienia ministerstwa posiada ona uprawnienia do wydawania zezwoleń na prowadzenie działalności w strefie. Obecnie takie zezwolenia ma 28 podmiotów gospodarczych, a 13 na nie oczekuje. Pięć podmiotów zabiega już o zmianę zezwoleń na prowadzenie innej działalności. W lutym zlecono Wojewódzkiemu Biuru Projektów opracowanie projektu zagospodarowania przestrzennego podstref w Suwałkach, Elku i Gołdapi. Akty notarialne podpisano z 12 inwestorami. Przewiduje się, że do końca bieżącego roku w naszym mieście w firmach funkcjonują-

cych w strefie zatrudnienie znajdzie 150 osób. Większość firm zamierza rozpocząć działalność od 1 stycznia 1998 roku. Prowadzone są prace związane z uzbrojeniem terenów strefy.

Przetargi

Na posiedzeniu w dniu 24 czerwca Zarząd Miasta zatwierdził wyniki przetargów na:

- koszenie i porządkowanie nieużytków z Przedsiębiorstwem Handlowo-Usługowym „Wama”, które zaoferowało najniższe ceny jednostkowe,
- remont chodników na ul. M. Curie-Skłodowskiej z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej (za 29.150 złotych),
- budowę linii komunalno-oświetleniowej na ul. Królowej Jadwigi z przedsiębiorstwem „TF lin MAR – Energetyka i Budownictwo” (za 9.591,48 zł).

(ag)

21 CZERWCA

ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI ZAWARLI:

Wiesław Jurewicz i Alicja Jaworowska ♥ Rafał Chomicz i Beata Czarniecka ♥ Adam Skonieczny i Joanna Skarżyńska ♥ Karol Józef Pietrucha i Agnieszka Prawdzik ♥ Mirosław Taraszkiewicz i Agnieszka Grzędzińska ♥ Stanisław Chomicz i Beata Anna Bogdanowicz ♥ Janusz Bobowicz i Aneta Dębowska ♥ Henryk Kowalski i Teresa Tarasiewicz ♥ Mirosław Sewastianowicz i Karina Tylanda ♥ Andrzej Piotr Izdebski i Marta Gregor

W DNIACH 20 – 26 CZERWCA

SPORZĄDZONO 28 AKTÓW URODZEŃ,
W TYM 13 MIESZKAŃCOM SUWAŁK

Karolina Bednarek (c. Sławomira Jana i Elżbiety Krystyny) ♦ Magdalena Izabela Werner (c. Marka i Beaty Agnieszki) ♦ Eliza Maria Bęynan (c. Sławomira Marka i Anny) ♦ Joanna Paulina Rutkowska (c. Ireneusza Janusza i Bożeny) ♦ Joanna Chrapowicka (c. Zdzisława i Marii) ♦ Ewelina Wyszesa (c. Władysława Jerzego i Aldony) ♦ Kamil Bielawski (s. Jarosława Marcina i Ewy) ♦ Krzysztof Grzegorz Kłoczko (s. Andrzeja i Olgi) ♦ Piotr Piktet (s. Pawła Sławomira i Wioletty) ♦ Tomasz Dąbrowski (s. Jarosława i Ewy) ♦ Jakub Wojciechowski (s. Zbigniewa i Marzenny) ♦ Wojciech Taraszkiewicz (s. Krzysztofa i Elżbiety Grażyny) ♦ Przemysław Grądzki (s. Jana Mirosława i Bożeny)

ZARZĄD
MIASTA SUWAŁK

pilnie poszukuje inwestora lub współinwestora do realizacji budowy muszli koncertowej wraz z szaletem w parku Konstytucji 3 Maja w Suwałkach. Oferty prosimy składać w Wydziale Inwestycji, Budownictwa i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, do dnia 10.07.1997 r.

Szczegółowych informacji zainteresowanym udziela naczelnik ww. wydziału mgr inż. Zdzisław Godzwon w godz. 8.00-15.00, tel. 650-667 wew. 44.

144/97



Fot. Z. Gałaszewski

historii zamkniętej w muzeum, bo to jest martwe. Czasy się zmieniają i trzeba to umieć powiedzieć po nowemu i tak, aby kogoś to zainteresowało, znaleźć jak najbardziej atrakcyjną formę. Stałem więc do konkursu na dyrektora MGOK w Oleku i wygrałem.

– **Zasłynął Pan w tym mieście i całej Polsce z organizacji „Przystanku Olecko”.**

świeże spojrzenie i będą jeszcze lepsze. Lubię Olecko i tym bardziej było mi trudno rozstać się z miejscem i ludźmi. Kiedy otrzymałem propozycję dyrektorowania w ROKiS, pomyślałem, że życie daje mi nowe wyzwanie. Podjąłem je.

– **Czy coś tu Pana zdziwiło?**

– Chyba nie. Znałem tę instytucję i ludzi, więc nie było wię-

tam konferencję czy sympozjum, czyli czerpać korzyści z jej wyniku. Chcemy, by powstała na placu za ośrodkiem, ale niczego jeszcze nie mogę obiecać, bo to duża inwestycja, na której budowę będąłożyć miasto i wojewoda.

Myśleliśmy także nad wykorzystaniem pięknego parku Konstytucji 3 Maja, który teraz świeci pustkami. To idealne miejsce – centrum Suwałk, starówka – na przeróżne działania kulturalne. Również i o tym miejscu już rozmawiałem. Wiem, że była muszla koncertowa i są szanse, że zostanie odbudowana. Już latem zapraszamy do parku na letnie muzykowanie.

Inną ważną sprawą jest ulica Chłodna, o której tyle pisano. Wraz z ulicą Kościuszki tworzy perełkę architektoniczną Suwałk, której się ciągle nie docenia. Trzeba ją wyeksponować, bo jest to jeden z najpiękniejszych elementów miasta. Chcemy ją ożywić imprezami kulturalnymi. Myślę, że będziemy tam organizować wakacyjne miesiące wystaw, kiermasze, drobne koncerty. Kolejną letnią przygodą, którą już zrealizowaliśmy, było „WIOSŁO JACWINGA” nad zalewem, czyli spotkania z jazzem, łagodnym rockiem, balladą itp. Suwałki są w najpiękniejszym zakątku kraju i trzeba to położyć wykorzystać. Tutaj turyści przyjeżdżają na zakupy i dobrze by było, żeby zostali tu trochę dłużej, na imprezy kulturalne, po których wrócą zadowoleni do namiotów, nad jeziora, zaszyją się w lasach. To tylko część planu, który zamierzam realizować. Ale plany to nie wszystko. Chcę, by mnie poznano po działaniach.

– **Pańska żona również jest związana z kulturą. Czy wobec tego zamieszkacie Państwo w Suwałkach?**

– Na razie dojeżdżamy, ale co będzie dalej – czas pokaże.

– **O czym marzy nowy dyrektor ROKiS?**

– Po pierwsze, żebym miał ochotę tu przyjeżdżać, bo to będzie znak, że polubiłem tę pracę, a wtedy nie ma rzeczy niemożliwych. A po drugie, by mnie kiedyś żegnano w Suwałkach tak jak w Oleku.

– **Tego Panu życzę i dziękuję za rozmowę.**

POZNACIE MNIE W DZIAŁANIU

Z nowym dyrektorem Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, **Bohdanem Skrzypczakiem**, rozmawia **Grażyna Serafin**.

– **Proszę przedstawić się czytelnikom „Tygodnika Suwałskiego”.**

– Z wykształcenia jestem historykiem. Przypadek związany z mieszkaniem sprawił, że znalazłem się w Oleku. Podjąłem tam pracę w ZSR w wyuczonym zawodzie, przepracowałem kilka lat, czasami zajmując się także działaniem na styku edukacji i kultury.

– **Co zdecydowało o zmianie pracy?**

– Zaangażowanie w pomysły na reformę oświaty. Wraz z kolegą założyliśmy Podstawową i Średnią Szkołę Społeczną, które realizowały autorskie programy, czyli blok humanistyczny bez podziału na przedmioty. Staraliśmy się zatrzeć różnice między językiem polskim, historią i wiedzą o sztuce, chcieliśmy – najzwyczajniej mówiąc – uczyć inaczej. W pewnym sensie to się udało. Wciągnęło mnie to w działania związane z animacją środowiska lokalnego. Nauczyłem się budować coś od podstaw, coś zupełnie nowego. Byłem zaangażowany w działalność Społecznego Towarzystwa Oświatowego, które wspierało inicjatywę pana Józefa Krajewskiego założenia Mazurskiej Wszechnicy Nauczycielskiej. Po tych działaniach coraz bardziej ciągnęło mnie, żeby poszukać takiego miejsca, gdzie można w bardziej nieskrępowany sposób wymyślać i realizować koncepcje twórcze. Pomyślałem, że może to być instytucja kultury, gdzie tak naprawdę nie jest zamknięte w przepisy i paragrafy. Chciałem realizować swoje pomysły, które dotyczyły lokalnego środowiska, kultury, tradycji, ale z przełożeniem na język współczesny. Nigdy nie lubiłem

– To była duża impreza, ale nie jedyna. Przekształciłem MGOK w Oleckie Centrum Kultury. Chciałem unowocześnić dom kultury, zdynamizować, znaleźć pomysł na takie działania kulturalne, które przyciągnęłyby olecką społeczność, a równocześnie by Olecko zaistniało na kulturalnej mapie Polski. To było łatwiejsze niż gdzie indziej, bo Olecko miało tradycje kulturalne, zwłaszcza teatralne, a z drugiej strony trudniejsze, bo trzeba było dopisać do tego wszystkiego coś nowego. Poprzeczka była wysoko postawiona. A jeżeli znajdą się wśród czytelników „Tygodnika”, osoby, które dobrze bawiły się na „Przystanku”, to wypada mi się tylko cieszyć. Drugą wiodącą imprezą w Oleku były spotkania z teatrem „SZTAMA”. Teatr pozostał rdzeniem tych spotkań, ale zostały one poszerzone o działania plastyczne, muzyczne, prelekcje, zabawy itp. Poza tymi dwoma głównymi imprezami były, oczywiście, typowe zajęcia, które mają miejsce w każdej placówce kultury.

– **Rozpoczął Pan w Oleku wiele inicjatyw, które zapewne będą kontynuowane. Niektóre realizują już inni. Czy nie żał było opuszczać tamto miasto i ludzi?**

– Na pewno. Wiele pomysłów udało mi się tam zrealizować, wypracować pewien model OCK. Kilka imprez miało wydźwięk ogólnokrajowy, spełniło się wiele moich marzeń, więc tego było mi bardzo żal. Doszedłem jednak do wniosku, że w OCK, jak i wszędzie, potrzebny jest przepływ ludzi i – co się z tym wiąże – nowych pomysłów. Może w te moje zaczęte działania ktoś technicznie inne,

szych zaskoczeń. Oczywiście przed przyjściem zrobiłem jeszcze głębsze rozeznanie, ale widocznie było ono pozytywne, skoro tu jestem.

– **Zazwyczaj każdy nowy dyrektor zaczyna działania od redukcji pracowników, reorganizacji itp. Czy czeka to też ROKiS?**

– Na pewno nie w najbliższym czasie. Pracuje tu wielu świetnie przygotowanych do pracy w kulturze ludzi. Tkwi w nich ogromny potencjał, który nie zawsze był właściwie wykorzystany, i na to chcę zwrócić szczególną uwagę. Sądzę, że pierwsze wspólne imprezy zintegrują zespół i ujawnią wszelkie predyspozycje i możliwości. Wtedy też stopniowo nastąpią zmiany organizacyjne, dopasowujące placówkę do nowych zadań. Marzy mi się wypracowanie takiej formy sponsoringu, która byłaby korzystna zarówno dla ofiarodawcy, jak i dla ROKiS. Takie projekty i działania nie powstają ad hoc, ale myślę, że powoli do nich dojdziemy.

– **Czego mogą spodziewać się odbiorcy kultury w Suwałkach od nowego dyrektora ROKiS?**

– Na pewno nie od razu samych nowości. Pozostaną te wydarzenia kulturalne, które już były realizowane i się sprawdziły. Nowe pomysły nie rodzą się przy biurku, dlatego trzeba trochę czasu. Ogromną bolączką tego miasta jest brak sali widowiskowej. Rozmawiałem już na ten temat z władzami miasta. Dyskutujemy nad projektem takiej sali, w której będzie można zorganizować i koncert, i wystawę lub obie imprezy naraz. Sala powinna być wykorzystywana maksymalnie, by np. w każdej chwili można było urządzić



XXXIV Sesja Rady Miejskiej

O ULICACH I POMNIKACH

Była to sesja wyjątkowo bogata w interpelacje radnych. Najwięcej zgłosił ich sam przewodniczący rady **Marian Luto**, prowadzący obrady. Dotyczyły one głównie inwestycji drogowych realizowanych w Suwałkach.

Należy, jego zdaniem, jak najszybciej dokonać przeglądu płytek na parkingach przy ul. Noniewiczza. Dojazd do szkoły muzycznej jest uślany kamieniami, a zieleniec pełen chwastów. – *Na zieleni ogłosiliśmy już przetarg* – odpowiedział etatowy członek Zarządu Miasta **Ryszard Olów** – *i wkrótce teren ten zostanie uporządkowany.*

W imieniu mieszkańców bloku przy ul. 1 Maja, naprzeciw targowiska, **Marian Luto** złożył wniosek o przywrócenie formy bezpłatnego parkingu. Zbudowano go z pieniędzy podatników i nie chcą oni teraz dodatkowo płacić. W związku z tym blokują wjazdy do wewnątrz osiedla i utrudniają ruch uliczny. Dodatkowo organizacja pobierania opłat jest niesprawna i tworzą się kolejki. Poza tym parking jest niestrzeżony.

– *Decyzję o płatnym parkingu podjął zarząd spółki 12 maja* – wyjaśnił **Wiesław Osewski**, prezes spółki „Targowiska Miejskie” zarządzającej suwalskimi bazarami. – *Oplaty zostaną przeznaczone na jego uporządkowanie – ogrodzenie i zieleni. Korki są sporadyczne, a to, że płaci się za parking niestrzeżony, nie jest niczym niezwykłym.*

Jeszcze raz **Marian Luto** wrócił do problemu przejścia przez ul. Podhorskiego przy skrzyżowaniu z ulicą Jana Pawła II. W tej sprawie wcześniej wielokrotnie składał interpelacje radny **Ryszard Łapiński**.

– *Podjęliśmy działania, aby wykupić całą nieruchomość tam położoną. Będzie wówczas można wykonać chodnik, a budynek przyda się na przekwaterowywanie ludzi* – odpowiedział prezydent **Grzegorz Wołagiewicz**.

Przewodniczący **Luto** postulował również jak najszybsze wyegzekwowanie od wykonawcy

chodników przy ul. Kościuszki (na odcinku od Muzeum Okręgowego do ul. Sikorskiego) oczyszczenia kanalizacji burzowej zaphanej w wyniku niedbalstwa i bałaganiarstwa podczas prowadzonych prac.

Bezwzględnie trzeba też wymienić płytki chodnikowe, rozpadające się na skutek złego wykonawstwa, na ul. Podhorskiego. Gwarancja na nie upływa w pierwszych dniach lipca.

Pas rozdzielający dwa pasma jezdni na ul. Utrata jest tak wąski, że utrudnia kierowcom zawracanie, a postawione tam płotki znacznie ograniczają widoczność i są ogromnym zagrożeniem dla bezpieczeństwa na jezdni. W rejonie tym było już kilka kolizji.

Bezsensowne jest oznakowanie przy przejazdach kolejowych na ulicach 23 Października, Bakałarzewskiej i M. Buczka. Tory są tam nie użytkowane, gdyż zwirownia, do której prowadziły, została zlikwidowana. Znaki „stop” ustawione przed przejazdami stanowią dużą uciążliwość dla kierowców. Dyrektor Wydziału Przekształceń Własnościowych Urzędu Wojewódzkiego **Bolesław Paszkiewicz** obiecał, że sprawę tę załatwi, ale nic się nie zmieniło.

– *Jutro wystosujemy pismo do Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich w sprawie realizacji naszych interpelacji* – zapewnił prezydent **Wołagiewicz**, – *a panu przewodniczącemu odpowiemy na piśmie.*

Na piśmie otrzyma też odpowiedź na swą interpelację radny **Andrzej Soroka**, który postulował dokończenie robót drogowych na osiedlu Polna II. Kanalizacja burzowa nie spełnia tam swojej funkcji i przy większych opadach zale-

wane są posesje i piwnice.

W sprawie kanalizacji burzowej interpelowała również radna **Maria Lauryn**. Tym razem chodziło o ciągle zalewaną posesję przy ul. W. Gałaja 90.

Radna proponowała też ustawienie znaku zakazu zatrzymywania się na ul. Andersa, która jest wąską ulicą osiedlową. W dodat-

ku panuje tam bałagan, przyległe tereny nie są uporządkowane, skwery zachwaszczone, pełno śmieci wokół „zieleniaków”.

– *Trzeba wystąpić o zmianę organizacji ruchu na tym terenie* – stwierdził **Ryszard Olów**. – *Wtedy będzie bezpieczniej.*

Maria Lauryn zwróciła też uwagę na bałagan przy pomniku Żołnierzy Września 1939 r. przy ul. Wojska Polskiego.

– *Wszystko jest tam uporządkowane* – odpowiedział **Jarosław Bolanowski** (radny a jednocześnie dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji, który opiekuje się tym pomnikiem). – *Radna chyba była tam w ubiegłym roku.*

Do pomników nawiązali też w swoich interpelacjach radni **Ryszard Łapiński** i **Leszek Lewoc**.

– *Ile kosztowało odnowienie pomnika Wdzięczności w parku Konstytucji 3 Maja i jaki to w ogóle miało sens?* – chciał wiedzieć **Ryszard Łapiński**. – *Czy nie lepiej przenieść go na cmentarz żołnierzy radzieckich?*

– *Zamiast odnawiać pomniki radzieckie, lepiej odrestaurować pomnik Marii Konopnickiej* – dodał **Leszek Lewoc**.

– *Na renowację pomnika Marii Konopnickiej przeznaczaliśmy 2 tys., a na pomnik w parku Konstytucji 3 Maja wydaliśmy 1,5 tys. złotych* – odpowiedział **Ryszard Olów** – *i nie decydowały o tym żadne względy ideologiczne. Niedawno powołano też specjalny zespół, który zewidencjonuje wszystkie miejsca pamięci w naszym mieście i opracuje kosztorys ich odnowienia.*

– *Gdzie są kosze z tamtych lat?* – zapytał retorycznie radny **Tadeusz Kłaczowski**. Wprowadzana

jest selektywna zbiórka odpadów komunalnych, a w mieście brak śmietniczek.

– *Kosze są* – stwierdził **Ryszard Olów**. Jest ich ok. 300. W zwartej zabudowie jeden kosz przypada na 100 metrów, w jednorodzinnej – na 200. W centrum miasta wszystkie śmietniczki będą ujednolicone.

Radny **Stanisław Kochański** zainteresowany był, czy są jakieś nowe materiały w związku z projektem uwłaszczenia mieszkańców gminy majątkiem komunalnym.

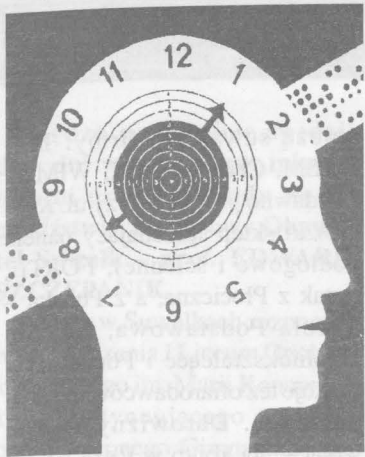
– *Nie jest to proste* – odpowiedział **Marian Luto**. – *Prawdopodobnie we wrześniu odbędzie się w Białymstoku spotkanie władz miast zainteresowanych tym tematem.*

Zainteresowanie radnych budziły również inne sprawy. **Ryszard Łapiński** nawiązał do interpelacji sprzed kilku miesięcy w sprawie zabezpieczenia miejsc w szkołach ponadpodstawowych dla absolwentów suwalskich podstawówek. Liczba miejsc się nie zwiększyła, a chętnych zgłasza się coraz więcej. Czy Zarząd Miasta podejmował jakieś działania w tym względzie? – *Trzykrotnie rozmawialiśmy na ten temat z kuratorem oświaty* – poinformowała wiceprezydent **Barbara Klimiuk** – *który rozważał możliwość utworzenia dodatkowych klas w szkołach ponadpodstawowych. Poprawa powinna nastąpić po otwarciu nowo budowanej szkoły podstawowej na os. Północ III, gdzie planuje się również uruchomienie klas ponadpodstawowych.*

Radny **Mieczysław Grnyo** pytał, czy wystosowane będzie do papieża Jana Pawła II oficjalne zaproszenie od władz Suwałk. Prezydent **Wołagiewicz** poinformował, że w lipcu z delegacją przedstawicieli diecezji pojedzie do Rzymu przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej **Marian Luto**, który wręczy papieżowi takie zaproszenie.

Radny **Grzegorz Kalejta** zapelował o rozpropagowanie w środowisku suwalskim idei przyjmowania na wakacje sierot z Litwy, Białorusi i Kazachstanu. Mieszkańcy naszego miasta zbyt mało angażują się w udzielanie pomocy naszym rodakom ze Wschodu. W przerwie obrad radni zebrali na ten cel 280 złotych.

Anatolia Gagacka



SONDA „TS”

z bronią w rękę i zabijali kolejne niewinne ofiary, ot tak, dla przyjemności, z nudów, dla kilku marnych groszy. Co gorsza, są to już nawet dzieci! Gdzie są ich rodzice, gdzie instytucje zajmujące się zagrożonymi patologicznie rodzinami? I jeszcze jedna sprawa. Minister Miller odznaczył policjantów za szybkie działania, które doprowadziły do ujęcia podejrzanych o

PRZECIW PRZEMOCY

Już po raz osiemnasty kilka tysięcy ludzi zebrało się na marszu milczenia przeciwko przemocy, tym razem w związku z zamordowaniem warszawskiego maturzysty.

DOROTA WOŹNIAK

– Przeraża mnie, jak nieprawdopodobnie brutalni są młodzi ludzie, jak bezwzględni i okrutni. Ale równocześnie wzrusza mnie, jak ludzie potrafią zjednoczyć się wobec zła, którego doświadczają inni. Czy te marsze coś dobrego przyniosą? Chyba tak, skoro po tym ostatnim wszyscy politycy zaczęli mówić o potrzebie wzrostu poczucia bezpieczeństwa. Oby jednak słowa zamieniły się w czyny.

JAN

– Takie marsze to tylko gesty, łączenie się w bólu z tymi, których osiągnęło coś okrutnego. Niczego one nie zmieniają, ożywają tylko dyskusje o bezkarności i przede wszystkim na temat kary śmierci, którą ostatnio parlament zamienił na dożywocie.

IRENA MOTULEWICZ

– Człowiek staje się bezradny wobec fali przemocy, na którą jesteśmy wszyscy skazani, bo prawo nie jest egzekwowane, morderców za dobre sprawowanie wypuszcza się po kilku latach z więzienia i potem nadal czynią zło. Inni, widząc to, nie boją się niczego. Zabijają, gdyż wiedzą, że nie stanie im się krzywda. Dopóki tak będzie, nie dziwny się temu, co się teraz dzieje.

BOGDAN MICHALUK

– Oglądałem w poniedziałek w telewizji transmisję z marszu milczenia w Warszawie. Nie wiem, czemu on ma służyć. Bardzo pięknie, że ludzie umieją tak zebrać się i okazać swój protest przeciw przemocy, ale zamiast takich marszów potrzebne jest działanie władz, a głównie policji. Spotkamy się, popłaczemy, rzucimy kilka pełnych goryczy i smutku słów i rozejdziemy się do domów, a mordercy dalej będą szaleli po naszych ulicach

zamordowanie tego maturzysty. Ludzie, przecież to jakiś idiotyzm! Po to jest policja, by łapała sprawców! To jest jej zadanie. Czy mają to robić po to, by ich odznaczano? Czy ma to być zachęta do ich efektywniejszej pracy?

MAŁGORZATA

– Może dzięki takim marszom nasi parlamentarzyści zastanowią się nad zwiększeniem wymiaru kar i znowelizują kodeks karny, który sami niedawno uchwalili.

BOGUSŁAWA CHOMICZ

– Nie znam sposobu na to, by bez obawy można było wychodzić z domu. Jeśli ktoś zna, niech wprowadzi ten pomysł w czyn. Na szczęście w naszym mieście jeszcze nie zdarzyła się tragedia podobna do tych, które zmobilizowały społeczeństwa wielu miast do wyjścia na ulicę i wyrażenia protestu wobec tego, co się dzieje w naszym kraju.

PRZEMYSŁAW

– Bądźmy realistami – nic się nie zmienia, a może nawet będzie jeszcze gorzej. Jedni będą buntować się przeciw agresji i okrucieństwu, inni będą ją preferować w życiu codziennym. Taka jest nasza rzeczywistość końca dwudziestego wieku. Sami do tego doprowadziliśmy.

JADWIGA FORENCEWICZ

– Złość ogarnia człowieka, kiedy słyszy, jak młodociani dopuszczają się coraz straszniejszych zbrodni. Kto ich wychował? Przecież kiedyś nie było tak strasznie. Telewizja, która pokazuje lejącą się krew w bajkach dla dzieci i we wszystkich innych filmach, na pewno ma wpływ na tych młodych, przyzwyczajają do widoku przemocy, oswoja z nią. Tak być nie powinno.

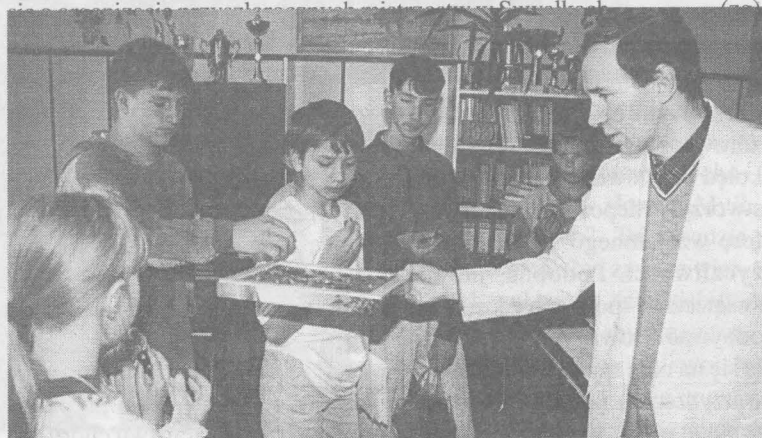
Notowała: Anna Wasilewska

PÓŁ PUNKTU ZA MEDALEM

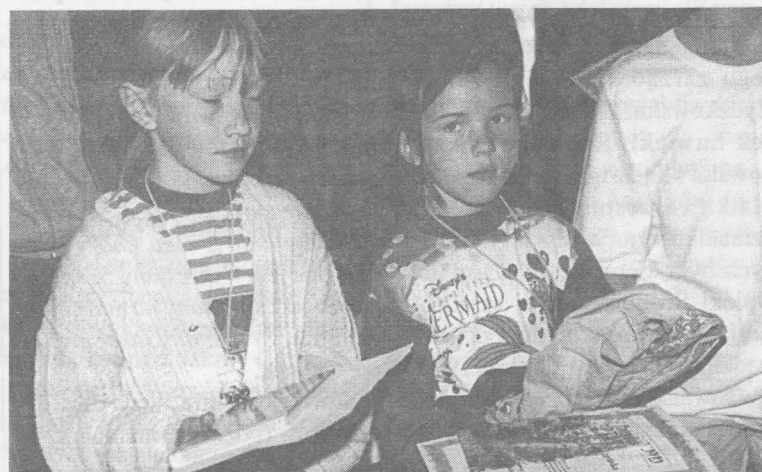
W czerwcu br. w Jarosławcu odbyły się I Mistrzostwa Szkół Podstawowych w Szachach. Uczestniczyły w nich 42 szkoły, a wśród nich cztery drużyny z suwalskiej „10”. Pierwszą z nich tworzył „kwiat szkolnych szachów” – **Filip Bargłowski, Marek Kłusowski, Janusz Krejpcio i Kamila Haber**. Jak można się było spodziewać, drużyna ta była jedną z najlepszych w turnieju i zajęła 4. miejsce, zdobywając 29 pkt. Pozostałe ekipy uplasowały się na miejscach 18. 28. i 32. Mistrzostwa wygrali reprezentanci Łomży, przed Skierniewicami i Gorzowem Wielkopolskim, zdobywając po 29,5 pkt. Naszej drużynie do medalu zabrakło więc zaledwie 0,5 pkt.

Jedną z atrakcji zawodów było uczestnictwo mistrza świata w kategorii do lat 12 **Kamila Mitonia**, którego poznaliśmy w Suwałkach na meczu z Litwą. Zmierzyli się z nim nasi zawodnicy grający na pierwszych szachownicach i mimo porażek czuli się tym faktem zaszczytzeni.

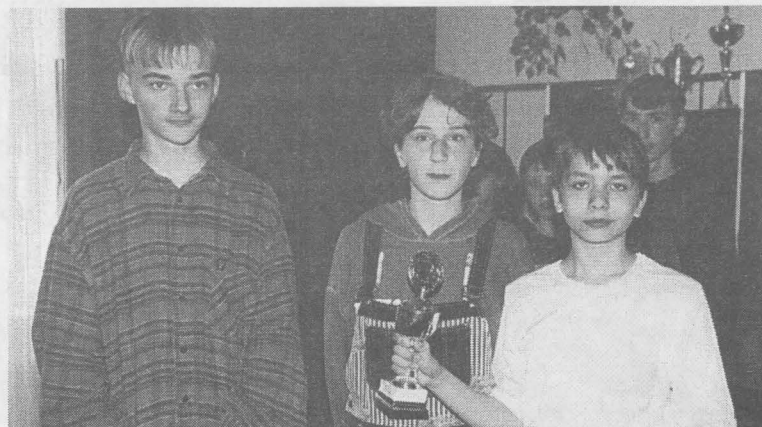
Powracających znad morza zawodników powitał dyrektor szkoły **Piotr Zieliński**. Gratulując im sukcesu, wręczył pamiątkowe dyplomy i upominki oraz poczęstował czekoladkami. Zapowiedział też, że będzie starał



Dyrektor szkoły Piotr Zieliński częstuje szachistów pralinkami.



Od lewej: Magda Kozak z II klasy – najmłodsza uczestniczka mistrzostw (6 pkt. na 11) – z koleżanką z ekipy Małgosią Wilczyńską.



Od lewej: Marek Kłusowski. Kamila Haber i Filip Bargłowski.

10 grudnia 1995 r. z inicjatywy personelu medycznego i pracowników socjalnych Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach odbyło się spotkanie pacjentów i ich rodzin. Dzielenie się bożonar-

walskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Osób Chorych Psychiczenie „Nadzieja” z siedzibą w Suwałkach, ul. Szpitalna 62. W taki sposób historię powstania „Nadziei” odnotowano w prowa-

jaciółmi chorych skupia również pracowników szpitala). Spotykają się oni systematycznie w pierwsze soboty każdego miesiąca. Dzielą się trudnymi problemami i swoim bólem. Wspólnie dyskutują o tym, jak racjonalnie postępować w poszczególnych przypadkach, jak pomóc chorym i sobie. Zarząd stowarzyszenia tworzą: **Helena Rekus** z Puńska (prezes), **Stanisław Augustynowicz** z Suwałk (wiceprezes), **Jadwiga Ste-**

należą suwalskie firmy: **BU-DREM**, **CHATA**, **PBK**, **WIMAT** (niedawno powstały przy ul. Kościuszki sklep sprzedający panele podłogowe i ściennie), **FORTE**, tartak z Płociczna, a z Puńska – Szkoła Podstawowa, Liceum Ogólnokształcące i Poczta. Nie brakuje też ofiarodawców indywidualnych. Darowizny można wpłacać na konto w PKO BP O/Suwałki nr 10204711-329-270-1. Stowarzyszenie zamierza naj-

PRZEDSTAWIAMY: Stowarzyszenie „Nadzieja”

POŁĄCZENI NIESZCZĘŚCIEM

dzeniowym opłatkiem, życzenia zdrowia i wytrwałości, śpiewanie kolęd oraz świąteczna dekoracja stworzyły niepowtarzalną atmosferę wzajemnego zrozumienia i życzliwości. Podobne, już nie świąteczne, spotkania zaczęły się odbywać co dwa tygodnie. Rodziła się na nich myśl powołania stowarzyszenia zajmującego się problemami rodzin chorych psychicznie. 13 czerwca następnego roku odbyło się zebranie 19-osobowego komitetu założycielskiego, którego zarząd stanowili: **Zofia Życzkowska**, **Helena Rekus**, **Jacek Sawicki**, **Radosława Łangowska** i **Jadwiga Stefanowska**. Matką chrzestną i „motorem” działań merytorycznych i formalnych była kierowniczka Zespołu Opieki Środowiskowej szpitala **Zofia Życzkowska**, która doprowadziła to tego, iż 1 sierpnia 1996 r. w suwalskim Sądzie Wojewódzkim zostało zarejestrowane Su-

dzonej skrupulatnie kronice.

Stowarzyszenie służy przede wszystkim rodzinom chorych psychicznie, mającym nierzadko poważne trudności z pokonaniem ciężających na nich problemów. Korzyści ma również szpital, który nie jest w stanie prowadzić (najczęściej z powodów finansowych) niektórych form przywracających społeczeństwu chorych, np. wycieczek krajoznawczych. Korzystają też sami chorzy, mając ułatwiony kontakt z otoczeniem.

*Jednym z głównych naszych celów – mówi **Helena Rekus**, prezes stowarzyszenia – jest przełamywanie zwyczajowych stereotypów. Zgodnie z nimi chory psychicznie jest wykreślany ze społeczeństwa i spychany na margines. Najwyższy czas, aby takie myślenie zmienić.*

Stowarzyszenie liczy dziś 31 członków (poza rodzinami i przy-

fanowska z Bargłowa Kościelnego (sekretarz), **Marianna Gościowska** z Suwałk (skarbnik) oraz lekarz psychiatra **Katarzyna Ulak**.

Fundusze stowarzyszenia tworzą przede wszystkim składki członkowskie (po złotówce miesięcznie) i darowizny. Duży w nich udział ma też budżet miejski.

W celu gromadzenia funduszy zorganizowano w połowie czerwca koncert charytatywny. Odbył się on głównie dzięki pomocy szkoły muzycznej, hojności sponsorów i operatywności terapeutki szpitala **Jolanty Anuszkiewicz**. W koncercie wystąpili nauczyciele i uczniowie, a na widowni zasiedli pacjenci i pracownicy szpitala. Występom towarzyszyła wystawa wykonanych przez chorych prac plastycznych. Rozdawano też okolicznościowe plakaty.

Do głównych sponsorów wzbogacających budżet stowarzyszenia

później do końca lipca br. oddać do użytku Klub Byłego Pacjenta. W jego umeblowanie poważnie zaangażował się zakład stolarstwa pana **Piotra Dembowskiego** z Suwałk, a Urząd Miasta zapewnił środki na adaptację pomieszczenia szpitalnego i częściowe wyposażenie. Bardzo dużą przysługę wyświadczyła też Wojewódzka Biblioteka Publiczna, przekazując dość duży księgozbiór.

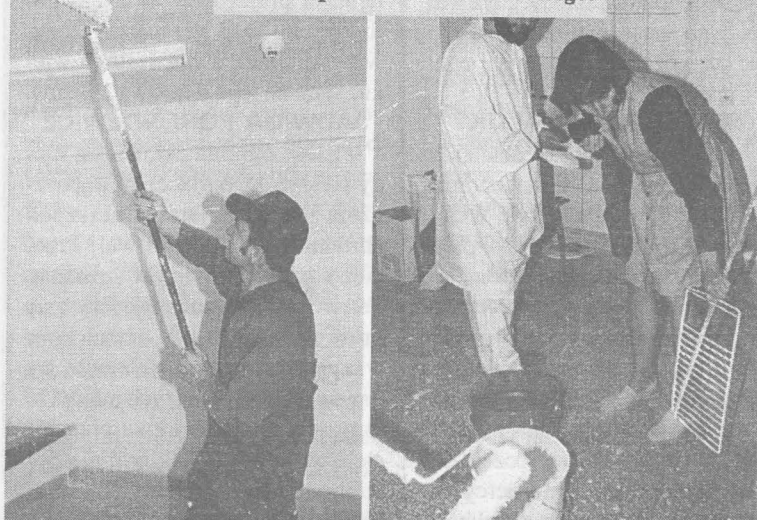
Marzeniem „Nadziei” jest powstanie w Suwałkach domu środowiskowego, którego istnienie będzie m.in. zapobiegać kierowaniu młodych ludzi do domów pomocy społecznej. Jest to jednak przedsięwzięcie dużej miary, wymagające znacznego zaangażowania sił i środków oraz dobrej woli miejskich i wojewódzkich decydentów. Działacze stowarzyszenia nie tracą jednak nadziei.

Tekst i zdjęcia:
Zygmunt Gałaszewski

Od lewej: **Jolanta Anuszkiewicz**, **Helena Rekus**, **Zofia Życzkowska**, **Katarzyna Ulak**.



Jolanta Anuszkiewicz dogląda malowania pomieszczenia klubowego.



Bardzo pracowicie spędził dwa dni w rodzinnym mieście ostatni premier Rządu na Uchodźstwie, Honorowy Obywatel Suwałk – prof. EDWARD SZCZEPANIK.

Wizytę w Suwałkach rozpoczął od odwiedzenia I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej, kontynuującego tradycje przedwojennego Gimnazjum im.

przetwórczego – bardzo tutaj potrzebnego. Zarówno wojewoda, jak i prezydent miasta potwierdzili szanse modernizacji lotniska i stworzenia ośrodka akademickiego. Myślę, że nie poprzestaną na ustnych deklaracjach.

Bardzo mi leżą na sercu sprawy młodzieży. Cieszę się, że mogłem nie tylko wręczyć swoją nagrodę Renacie Gielażewskiej, ale

Nie może być tak, że ok. 60 proc. społeczeństwa nie bierze w nich udziału. Tę naukę trzeba rozpoczynać właśnie od młodzieży.

I jeszcze jedna uwaga. Kilka lat temu wychowankowie Gimnazjum im. Karola Brzostowskiego postulowali, aby uczcić pamięć pedagogów tej szkoły, m.in. Wincentego Burakiewicza i Janiny Paszkiewiczówny, którzy zginęli w czasie

nesu i Zarządzania w Agencji Rozwoju Regionalnego „ARES”.

Sylwetkę Profesora przedstawiła dr Wanda Mróz, która zaprezentowała słuchaczom m.in. kserokopię świadectwa dojrzałości Edwarda Szczepanika (oryginał znajduje się w aktach SGH). W 1995 r. Senat Szkoły Głównej Handlowej przyznał prof. Szczepanikowi tytuł doktora honoris causa. Nic więc dziwnego, że spotkanie w filii uczelni w rodzinnym Suwałkach miało szczególną wymowę.

Profesor podzielił się ze swoimi „młodszyimi koleżankami i kolegami” spostrzeżeniami z wcześniejszych spotkań z przedstawicielami władz wojewódzkich i miejskich. Także i tu poruszył problem utworzenia ośrodka akademickiego i modernizacji lotniska, zaznaczając jednocześnie, że mottem wychowanków SGH były słowa: „Myśl realnie o ideałach”. Tej zasadzie prof. Szczepanik był zawsze wierny. Apelował też do przedsiębiorców i ekonomistów, aby nie szczędzili wysiłku i w miarę swoich możliwości przyczynili się do pokonania różnorodnych przeszkód. Należy rzucić serce za przeszkodę. Jesteśmy wszak z tej ziemi. Wszyscy pracujemy dla tego zakątka naszej ojczyzny.

Chętnie też odpowiadał na pytania słuchaczy. Dotyczyły one pracy politycznej i naukowej na emigracji, stosunku Anglików do Rządu Londyńskiego i obecnego obrazu Polski w oczach Brytyjczyków.

Z Suwałk prof. Szczepanik udał się do Gorzowa Wlk., gdzie uczestniczył w międzynarodowym forum gospodarczym.

Ryszard Łapiński

WIZYTA PREMIERA

Karola Brzostowskiego. Uczestniczył tam w uroczystości zakończenia roku szkolnego, podczas której wręczył przyznaną już po raz piąty swoją coroczną nagrodę w wysokości 1000 USD dla najlepszego absolwenta liceum. W tym otrzymała ją **Renata Giełażewska**. W przyszłości zamierza ona wzorem profesora studiować ekonomię.

Prof. Edward Szczepanik został przyjęty przez wojewodę **Cezarego Cieślukowskiego**, kuratora oświaty **Mieczysława Jurewicza** i prezydenta Suwałk **Grzegorza Wołagiewicza**. Tematem rozmów była idea powołania w naszym mieście wyższej uczelni, której podstawę stanowiłyby funkcjonujące już od kilku lat Wyższa Szkoła Służby Społecznej, punkty konsultacyjne Szkoły Głównej Handlowej przy Suwalsko-Mazurskiej Szkole Biznesu i Zarządzania, a także Nauki i Języki Polskiego.

Ponadto z wojewodą, prezydentem Suwałk i przewodniczącym Rady Miejskiej prof. Szczepanik omawiał problem rozbudowy lotniska. Jest to niezbędny warunek dla rozwoju turystycznego i handlowego regionu.

Serię spotkań zakończył udziałem w uroczystościach wręczenia „Włóczyń Jaćwingów” najlepiej prosperującym w ubiegłym roku przedsiębiorstwom województwa.

– Mocno przeżywam każdorazowy powrót do mojej rodzinnej ziemi – powiedział prof. **Edward Szczepanik** dziennikarzowi „TS”. – *Moje spostrzeżenia są powierzchowne. Rozumiem, że sytuacja nie jest dobra, ale zauważam wiele pozytywnych zmian. Miasto jest czyste. Doceniam też wysiłki władz dla rozwoju turystyki i przemysłu*



Na spotkaniu w Studium Podyplomowym Zarządzania i Marketingu Szkoły Głównej Handlowej.

też – na prośbę dyrekcji szkoły – ok. 50 najlepszym uczniom, a których wielu może poszczycić się sukcesami ogólnopolskimi. Myślę, że ta elitarna szkoła, podtrzymująca przedwojenne tradycje, należy do liczących się w kraju. Podczas spotkania z radą pedagogiczną mówiłem o odpowiedzialności jednostki ludzkiej jako członka zbiorowości społecznej i narodu. Jednym z jej przejawów jest uczestnictwo w wyborach. Jest to obywatelski obowiązek.

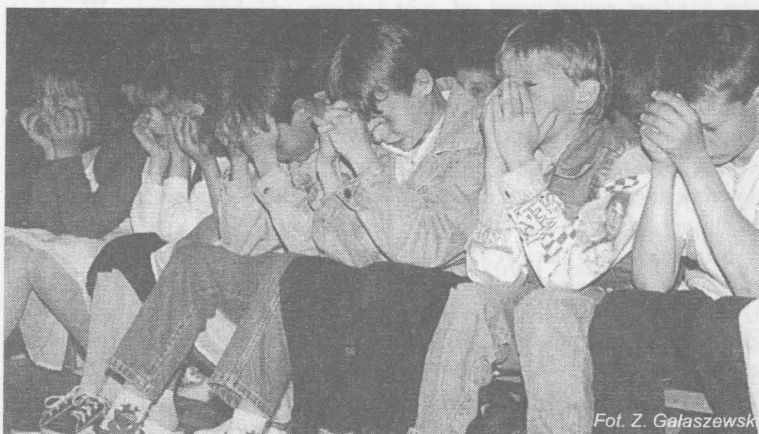
ostatniej wojny. Chciałbym doczekać realizacji tego wniosku w postaci ufundowania tablicy bądź nazwania ich imieniem ulicy w Suwałkach.

Myśl realnie o ideałach

Bardzo serdecznie przyjęli profesora Szczepanika słuchacze Studium Podyplomowego Zarządzania i Marketingu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Stanowi ono jedną z form kształcenia Suwalsko-Mazurskiej Szkoły Biz-

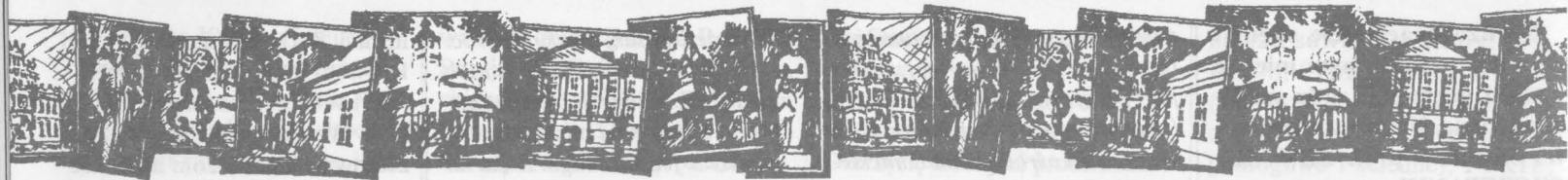
NIE TYLKO TABLICZKA MNOŻENIA

Na wzór szkolny zakończyły się zajęcia w suwalskim regionie Centrum Treningowego Wojakowskich w Zakresie Rozwoju Pamięci, Koncentracji, Uwagi i Inteligencji. Zajęciami w dwóch kategoriach wiekowych (młodzież ze szkół podstawowych i średnich) kierowali państwo **Zofia i Marek Naumowiczowie**. Uroczystość uatrakcyjnił pokaz trenowanych przez młodych słuchaczy umiejętności. (zg)



Koncentracja podczas pokazu możliwości pamięciowych.

Fot. Z. Gałaszewski



Zwierciadłko Zwierciadłko

TADEUSZ JASIŃSKI

wykształcenie wyższe, nauczyciel
wf, trener, radny



1. W co wierzę?

W siebie.

2. Kogo podziwiam i za co?

Swoją rodzinę (za wytrwałość).

3. Najbliższa moich poglądów jest partia...

Jedna z lewicowych.

4. Ostatnio przeczytałem (obejrzałem)... i polecam to innym.

Quo vadis.

5. Co chciałbym zmienić w swej osobowości?

Temperament.

6. Jakie kobiety zwracają moją uwagę?

Spokojne, mądre.

7. Ulubione potrawy...

Pikantne sałatki.

8. Moje uzależnienia (nałogi) to...

Nie mam.

9. Z trunków (z umiarem i w okolicznościowych sytuacjach) wybieram...

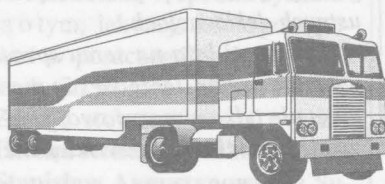
Dobłą whisky z colą.

10. Hobby, zainteresowania, sposoby relaksowania się...

Literatura faktu, jogging.

11. Ostatnio rozbawił mnie następujący dowcip lub sytuacja...

Wystąpienie jednego z kolegów radnych na sesji Rady Miejskiej.



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

O CZYM WARTO PAMIĘTAĆ?

Rozpoczęły się wakacje i natychmiast zmieniła się sytuacja na ulicach naszego miasta. Wyludniły się poranne autobusy i opustoszały chodniki przy szkołach. Pięknie jest np. rankiem na Sejneńskiej. Dotychczas adrenalina wydzielala się intensywnie prawie wszystkim kierowcom jadącym tam w godz. 7.30 - 8.00. A teraz spokój. Nie jest jednak tak spokojnie na pozostałych ulicach. Przecież za dobre stopnie i zdanie do następnej klasy mama Kazikowi i Agnieszce kupiła rower. Gdyby tak jeszcze kupiła im kartę rowerową wraz z wiedzą. Niektórzy młodzi ludzie potrafią dobrze jeździć. Nie wiadomo, czy w ogóle dają sobie radę na drodze. Młodzi mówią, że jeździć można od razu po kupieniu roweru - „na czuja” a nie według przepisów. Sprawdźcie, kochani Czytelnicy, czy właśnie Wasza „Agnieszka” lub „Kazio” nie jeździ „na czuja”. Gdyby tak było, to na Waszą reakcję nigdy nie jest za późno, lecz najlepiej przed wypadkiem czy kolizją. Panie i panów za kierownicą natomiast ostrzegam, aby brali pod uwagę możliwość spotkania się na drodze z takim wakacyjnym „czujem”.

NA GIEŁDZIE PRZY BAKAŁARZEWSKIEJ

Na giełdzie powiało wakacjami. Młodzież wysprzedaje swoje wyjeżdżone dwukołowce, a rozgląda się za czymś nowszym. Na giełdowym placu nie ma rewelacji. Od pewnego czasu utrzymują się dość wysokie ceny nawet na te najmniejsze samochody. Fiat 126p z 1993 roku kosztuje np. od 7 tys. do 7.650 zł, a FSO z tego samego roku ok. 12.000 zł. Co prawda samochodów jest, jak na giełdę suwalską, dym sporo, ale w większości są to pojazdy dość wiekowe i bogate w „wyzerzenia”. Doradzam bardzo uważać przy kupowaniu i trzymać się generalnej zasady „gdy nie jestem pewien tego samochodu - nie kupuję go”. Dobrze jest w sprawach wątpliwych zawrzeć umowę przedwstępną. Nie bardzo chcą się na to godzić sprzedający, ale próbować trzeba. Daje to kupującemu możliwość powrotu do tzw. „punktu wyjścia” i odzyskania swoich pieniędzy. Nie jest to jednak rzecz prosta i dlatego kupując samochód na giełdzie miejmy oczy szeroko otwarte.

+ SYGNAŁY -

Brawo, brawo, jesteśmy miastem ze wszech miar ekologicznym! Słusznie przyznaje się Suwałkom zaszczyty europejskie i wszelkie nagrody w tym zakresie. Wszystko wskazuje na to, że i zieleni w dobrym stanie nam przybędzie. Wszystkie nowe drogi obsadzone są drzewami i krzewami. Pięknie zieleni się świerk przy ul. Świerkowej. Nareszcie w tym roku doskonale widać jego przyrosty.

Dokładnie zarastają znaki drogowe, o czym już wspominaliśmy, np. przy ulicach Kolejowej, Mierckiego, Kościuszki, E. Plater. Można by wymienić ich więcej. Sporo się przez te zasłonięte krzaki na ulicach dzieje. Że też nikt za wszelkie z tego tytułu szkody nie podaje utrzymujących zieleni w mieście o odszkodowanie.

(ed)

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: drobnarz, stolarz, główna księgowa, murarz, szwaczka, ślusarz-spawacz, nauczyciel języka angielskiego, kierowca wózka widłowego, nauczyciel wychowania fizycznego, kosztorysant, elektryk, technik samochodowy, blacharz-lakiernik.

Prace interwencyjne: stolarz meblowy, kierowca - zaopatrzeniowiec

Praca dla absolwentów: magazynier, sprzedawca, stolarz, elektryk, informatyk, ekonomista, tokarz, szlifierz - ostrzacz, operator zgrzewarki.

Praca dla niepełnosprawnych: księgowa, obsługa gilotyny do oklein, obsługa pilarki, pracownik księgowości.

Roboty publiczne: malarz.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 65-37-04

SUWALSKI KODEKS DROGOWY

1. Pani Grażyna Rabsztyń nie musi martwić się o swoje osiągnięcia w biegu przez płotki. Ma godnych następców i to w różnym wieku. Ostatnio widziano intensywnie trenujące małżeństwo w wieku ok. 60-65 lat. Trenowali na nowo otwartym torze płotków żółtych przy ul. Utrata. Efekty treningu były mizerne. Może dlatego, że oboje byli pod działaniem... „dopingu”.

2. SKD ma propozycję dla drogowców, aby przy ograniczeniach prędkości w naszym mieście dodawać pewien limit dla stałych mieszkańców. Oczywiście minimum drugie tyle, bo taka powolna jazda dla nas się nie nadaje. Ostatnio widziano pierwsze próby treningowej jazdy szybkiej po końcach łopat pracowników PDM na Utracie.

POZIOMO:

- 1) naga kobieta na płótnie,
- 3) głos męski,
- 7) alkohol etylowy,
- 8) rudy i chytry,
- 9) siedziba ekumenicznej wspólnoty zakonnej we Francji,
- 10) nie ujeżdżony koń północnoamerykańskich preri,
- 11) jedno ze zbóż,
- 13) rzeka w Gruzji,
- 15) lud z grupy Bantu,
- 16) zespół śpiewaków,
- 17) mądry ptak,
- 19) klub sportowy z Madrytu,
- 20) futerko chroniące dłonie przed zimnem,
- 22) zamiar,
- 25) miasto nad Nilem,
- 26) lennik,
- 27) rzeka uchodząca do jeziora Bałchasz,
- 28) bardzo wolne tempo (w muzyce),
- 29) gatunek sowy,
- 30) córka Uranosa i Gai.

PIONOWO:

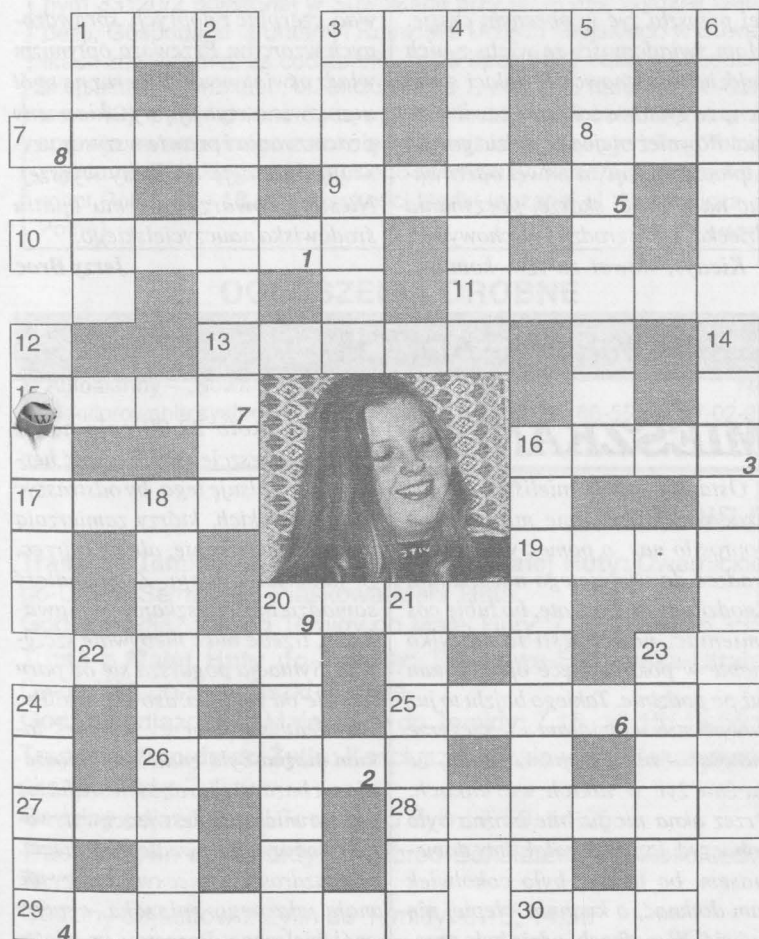
- 1) miasto w Szwecji nad rzeką

Vege,

- 2) dawna nazwa stolicy Madagaskaru,
- 3) lodowiec w górach Karakorum,
- 4) największa rzeka Tanzanii,
- 5) utwór wierszowany, którego końcowe litery wersów tworzą wyraz,
- 6) małpa wąskonosna,
- 12) okrasa,
- 14) król Karol kupił to królowej Karolinie,
- 16) drapieżny dinozaur,
- 18) statek do przewożenia węgla,
- 20) nocny motyl, szkodnik drzew,
- 21) psotnik,
- 23) Juan del (1468-1529), hiszpański dramaturg i kompozytor renesansowy,
- 24) siedziba bogów.

„KIEK”

Po rozwiązaniu krzyżówki liter od 1 do 9 utworzą hasło, które należy przesłać do redakcji „TS” w terminie 10 dni od ukazania się numeru.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 14/97

Dobra wola stoi za uczynek. Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji) wylosowali Marianna i Zbigniew Bujnowscy, ul. Pułaskiego 60.

RAK

W nadchodzącym tygodniu wszystko kręcić się będzie wokół domu i rodziny. Mogą nawet na tym ucierpieć twoje zawodowe plany. Jeśli zaangażujesz się w wielkie porządki albo remont, przytłoczą cię nadmierne obowiązki. Nie bierz na siebie zbyt wiele. Humor poprawi ci się dopiero, gdy otrzymasz wiadomość o jakichś dodatkowych pieniądzach.

LEW

Nie zawsze ktoś, kto nas chwali, jest prawdziwym przyjacielem. Bywa, że jest odwrotnie. Czy aby w twoim przypadku tak właśnie nie jest? Zastanów się dobrze, bo możesz narobić sobie trochę kłopotów. Pod koniec tygodnia zagraj w jakąś grę losową, bo masz duże szanse na wygraną.

PANNA

Czeka cię dużo zamieszania i zamętu wokół spraw, które po bliższym przyjrzeniu się nie okażą się warte twojej uwagi. Ale nie martw się i bądź dobrej myśli. Będziesz w lepszej formie fizycznej, przybędzie ci również energii. Nie kłóć się z kolegami z pracy, nawet jeśli będą cię prowokować.

WAGA

Przez jakiś czas będzie ci trudno godzić sprawy zawodowe z obowiązkami rodzinnymi. Nie ma wyjścia, coś trzeba odstawić na tzw. boczny tor. Ale pamiętaj, że każdy wybór ma określone skutki. Tę decyzję powinieneś podejść w pełni świadomie. Najlepiej po omówieniu z bliskimi. Już wkrótce miła niespodzianka.

SKORPION

Jeżeli poczujesz się zmęczony, po prostu pozwól sobie na trochę odpoczynku. Najlepiej zrobiłby ci wyjazd na parę dni. I to gdzieś daleko od domu, ale w miłym, zaprzyjaźnionym towarzystwie. W czasie podróży może cię spotkać interesująca przygoda. Uważaj tylko na zmienną pogodę, bo nawet małe przeziębienie może popsuć ci plany.

STRZELEC

Upływający tydzień nie wyróżni się niczym szczególnym. Zajęty będziesz przede wszystkim pracą i sprawami finansowymi, ale lepiej jednak, abyś nie podejmował teraz ryzykownych decyzji. Zwłaszcza jeśli ktoś obiecuje ci złote góry – zachowaj dystans i rozważę.

KOZIOROŻEC

Przed tobą wiele przyjemnych chwil. Spokojnie i łatwo załatwisz coś, co zwykle kosztuje cię mnóstwo nerwów i energii. Masz szansę pogodzić się z partnerem, więc pierwszy wyciągnij rękę. W pracy szykuje się więcej obowiązków, ale i spora satysfakcja. Koniecznie wybierz się na imprezę w najbliższy weekend.

WODNIK

Dadzą o sobie znać jakieś stare zaniedbania, wciąż odkładane na później sprawy. Nie zrzucaj winy na innych, przyznaj się do błędów, nikt nie jest nieomylny. W czwartek bądź ostrożny, bo jakaś pomyłka albo zguba może zepsuć ci weekend. Uważaj, Rak nie jest twoim przyjacielem.

RYBY

Twoje osiągnięcia budzą zaawść. Nic na to nie poradzisz. Możesz się poczuć rozczarowany, że ktoś, kto wydawał się życzliwy, okazał się zwykłym zazdrośnikiem. Więcej odpoczywaj, postaraj się jak najdłużej przebywać na świeżym powietrzu. Rób wszystko powoli i starannie. Jesteś zmęczony, więc łatwo popełnić błąd, a konkurencja tylko na to czeka.

BARAN

Zainteresuj się bliżej propozycją, którą ktoś ci wkrótce przedstawi. Możliwe, że będzie ona dla ciebie niezwykle korzystna. Wszystko zależeć będzie od tego, kto miałby być twoim partnerem w interesach. Powinieneś też trochę staranniej dobierać przyjaciół. Nie wszyscy są ci życzliwi. Zastanów się nad tym.

BYK

Przed tobą beztroski tydzień, więcej luzu, ale nie odkładaj na później wszystkich spraw. Warto być na bieżąco. Bądź miły dla innych, nie szczędź komplementów, bo teraz łatwo zyskasz nowych przyjaciół. Pogodzisz się też z kimś, z kim już od dawna byłeś w nie najlepszych stosunkach.

BLIŹNIĘTA

Czekają cię większe inwestycje domowe. Może to być tylko remont lub coś poważniejszego. Początkowo będzie cię to sporo kosztować. I finansowo, i fizycznie, ale efekt przejdzie twoje najsmielsze oczekiwania. Cała rodzina będzie się cieszyła. Spory sukces i uznanie w pracy.

Listy...

LAUREACI

Fundacja im. Stefana Batorego (fundator) i Ośrodek Karta (realizator) ogłosiły konkurs historyczny dla młodzieży szkół średnich pn. „Polska codzienność 1945-56”. Konkurs spotkał się z ogromnym odezwem. Napłynęło 731 prac z blisko 400 szkół z całej Polski. Autorami prac jest 1318 uczniów, którym udało się namówić do współdziałania kilka tysięcy osób ze wszystkich starszych pokoleń. Wiele prac to obszerne, wyczerpujące dokonania przedstawiające życie powszednie i obyczaje, historie rodzinne, biografie wybranych postaci, dzieje wsi, gmin, miast. Dużo miejsca zajmowała powojenna odbudowa, wysiedlenia i prze-

siedlenia, powojenna konspiracja, represje, trudne pytania związane ze stalinizmem.

Magdalena Wasilewska z I LO im. M. Konopnickiej w Suwałkach za stworzenie panoramy powojennej Suwalszczyzny w losach ponad dwudziestu rodzin otrzymała III nagrodę indywidualną. Nagrodę dodatkową otrzymał Józef Wasilewski za inspirację i opiekę nad pracą. III nagrodę zespołową otrzymały uczennice z II LO w Augustowie, a wyróżnienie zespołowe uczniowie z LO z litewskim językiem nauczania w Puńsku. Wyróżnienie otrzymali również opiekunowie (nauczyciele) tych prac.

Nagrody zostały wręczone w sali balowej w Zamku Królewskim w Warszawie 18 czerwca br.

Józef Wasilewski
Suwałki

Kosym okiem

O WAKACJACH

Zewsząd słyszę, jakim to zagłębiem turystycznym mają zostać Suwałki wraz z okolicami. Ilu tu ma przyjechać wczasowiczów i ile zostawić pieniędzy. Ryby, grzyby, polowania, żagle, konie, wycieczki piesze i rowerowe, motolotnie nad Szelmentem i narty zimę.

Mój Boże, od 17 lat czytam regionalne gazety i co roku wraca dyżurny temat - zagospodarowanie turystyczne Mazur i Suwalszczyzny. Oczywiście nic (lub prawie nic) się nie dzieje. Aż żal patrzeć, ile pieniędzy wraca stąd z powrotem, bo jakoś nie potrafimy ich wyciągnąć z kieszeni przyjezdnych. Przesadzam? To gdzie w Suwałkach można elegancko, czysto, smacznie i oryginalnie zjeść? „TS” wymienił niedawno 18 barów i jedną restaurację. Na chybika można tam coś przetrząść, ale pieni-

dze zostawiają ci, którzy szukają specjalności, np. jaćwieskich potraw. Tych nie ma, ale za to są... chińskie. Albo - kto mi wskaże prawdziwe atrakcje turystyczne, np. obozowisko Jaćwingów, ucztę w klasztorze po polowaniu Jagiełły czy ullański biwak? Na takich pomysłach zarabia się krocie, jeśli ciekawa ekspozycja idzie w parze ze smacznym posiłkiem i zimnym trunkiem, o atrakcyjnych hostessach nie wspominając. A wygląd miasta? Od 15 lat toczą się boje o deptak na Chłodnej. Po wielu wysiłkach Zarząd Miasta (chwała mu za to) ogłosił przetarg na koncepcję zagospodarowania tego kawałka Suwałk. Boję się tylko, że namysły będą trwały kolejne 15 lat. Zresztą nieważne - grunt, że mamy wakacje.

Marek

ZAPROSILI NAS

- ★ Absolwenci Wydziału Ratownika Medycznego Medycznego Studium Zawodowego na uroczystość wręczenia dyplomów.
- ★ Wojewódzkie Zrzeszenie LZS na spotkanie z kadrą woj. suwalskiego wyjeżdżającą na XVII Igrzyska Szkół Rolniczych.
- ★ Suwalska Izba Gospodarcza na finał III edycji konkursu na najlepszą firmę woj. suwalskiego „Włócznia Jaćwingów”.
- ★ Centrum Treningowe Wójcikowskich na uroczyste zakończenie zajęć połączone z pokazem umiejętności zapamiętywania.
- ★ Polsko-Litewska Izba Gospodarcza na uroczyste otwarcie IV Międzynarodowych Targów Augustowskich.
- ★ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki na wystawę malarstwa Tomasa Akusa i imprezę „Wiosło Jaćwinga”.

Dziękujemy!

CZY POZOSTAŁY NAM TYLKO MARSZE?

Zaczęły się wakacje i tematy związane z wychowaniem dzieci i młodzieży schodzą na plan dalszy. Jednak nie można wykluczyć, że dotrą do nas kolejne dramatyczne wieści. Już prawie przywykliśmy do chuligańskich zachowań, a nawet okrutnych mordów, zaś formą obrony przed nimi stały się bezskuteczne marsze.

Agresję, przemoc, wulgarne zachowania, a nawet pewne formy zdziczenia można dostrzec w różnych miejscach: na ulicy, w szkole, na stadionie, w środkach masowej komunikacji, na młodzieżowych imprezach itp. Tak jak nie ma przysłowiowego dymu bez ognia, tak i te zachowania są m.in. pokłosiem nieskutecznej polityki oświatowej państwa, zachwiania systemu wartości, zmian ustrojowych, walki politycznej, liberalizacji wymagań, niewłaściwego rozumienia wolności, patologii wielu rodzin.

Jako nauczycielowi z długoletnim stażem żal mi dzieci i młodzieży, której przyszło żyć w obecnym czasie. Mam świadomość, że wielu z nich zjeździe na manowce i zapłaci słoną cenę za życiowe zakręty i zawirowania. Również niejeden rodzic gorzko zapłaci widząc, a nawet odczuwając na własnej skórze, poczynania dziecka, które zrodził i wychowywał.

Kiedyś, nawet za tzw. komuny,

było inaczej. Nie do pomyślenia było np., aby całe gromady uczniów paliły oficjalnie papierosy. Wymagania stawiane uczniowi, zarówno z wiedzy, jak i wychowania, były znacznie większe. Po likwidacji mundurków, czapek, fartuchów, tarcz itp. wprowadzono ocenę mierną, ograniczono wydatki na oświatę, pozwolono uczniom podważać każdą ocenę. Jednocześnie zostawiono nauczycielom do dyspozycji delikatną perswazję i powołano rzeczników praw ucznia, którzy - np. w audycji TV „LUZ” - wygłaszają zaskakujące, a miłe młodzieży opinie (np. odnotowanie nieobecności ucznia jest potrzebne jedynie po to, aby nauczyciel - jak najszybciej - mógł udzielić mu pomocy).

Oczywiście nauczyciele są różni, ale zawsze tak bywało i po to był nadzór, aby ich właściwie oceniać. Mimo że nasz system wychowawczy jest mało skuteczny, nie widać, aby ktoś chciał go skutecznie zreformować, czerpiąc z dobrych, sprawdzonych wzorców. Przeważa optymizm władz oświatowych, bo teraz na ogół uczniowie otrzymują wysokie oceny z zachowania i prawie wszyscy uzyskują promocję do klasy wyższej. Niestety, towarzyszy temu apatia środowiska nauczycielskiego.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

MIESZKANIE

Ostatnią sobotę mieliśmy bardzo pracowitą. Znajome małżeństwo poprosiło nas o pomoc w przeprowadzce do wynajętego mieszkania. Zgodziłam się z ochotą, bo lubię coś zmieniać, nawet jeśli to są tylko meble w pokoju. Ręce opadły nam już po godzinie. Takiego bajzlu to już dawno nie widziałam i - szczerze mówiąc - nie przypuszczałam, że można żyć w takich warunkach. Przez okna nic już nie można było zobaczyć, łazienkę zalałyśmy domostosem, bo trudno było cokolwiek tam dotknąć, a kuchnia - lepiej nie mówić! W szafkach, gdzie była przechowywana żywność i naczynia, wszystko się lepilo, zlew wyglądał gorzej niż mój kosz na śmieci. Nad przywróceniem łodowce używalności spędziłyśmy ponad dwie godziny, a całą kuchnię - pięć godzin!

Dopiero około 22.00 cała nasza szóstka nareszcie mogła wypić herbatę. Nie opisuję tego, by odstraszyć tych wszystkich, którzy zamierzają wynająć mieszkanie, ale by ostrzec, że takie też bywają. Żeby znaleźć samodzielne mieszkanie w Suwałkach, trzeba mieć niebywałe szczęście. Sytuacja pogarsza się od paru lat, ale od roku bardzo się nasiliła. Do niedawna jeszcze „własne” lokum można było znaleźć z ogłoszenia na bazarze. Teraz takie trafia się raz na miesiąc i jest rozchwytywane, choć wynajem wcale nie jest tani. Nie zazdroścę więc tym, którzy nie mają własnego gniazda, choćby spółdzielczego. Pozostaje im mieszkanie kątem u rodziców lub właśnie wynajmowanie, bo na swoje przyjdzie im długo poczekać, a na zmianę sytuacji w budownictwie nie ma chyba co liczyć.

ZOCHA

NOWA OFERTA!**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT
INSTALACYJNYCH I PRZEMYSŁOWYCH**

sp. z o.o. w Suwałkach, ul. Daszyńskiego 5
rozpoczyna sprzedaż w nowo budowanym bloku
przy ul. E.Plater mieszkań od 28 do 100 mkw.

OFERUJEMY:

- dogodne raty
- własność notarialną
- realizację książeczek mieszkaniowych
- możliwość indywidualnej aranżacji wnętrza
- opomiarowanie zużycia wody i ciepła
- termin realizacji - III kwartał 1998 r.

Szczegółowe informacje w siedzibie firmy przy ul. Daszyńskiego 5,
pokój nr 5, tel. 677-103 lub 677-100.

★ ★ ★

Ponadto PRiP sp. z o.o.

posiada do szybkiej sprzedaży:

- mieszkania przy ul. E.Plater o pow. 47,60 i 73 mkw.
- lokale handlowe przy ul. E.Plater
- lokale biurowe i usługowe przy ul. Daszyńskiego
- dom jednorodzinny w zabudowie szeregowej przy ul. Sikorskiego

130/97

ZAWIADOMIENIE

W związku z ofertą kupna działki oznaczonej numerem geodezyjnym 33120/2 położonej w Suwałkach przy ul. Polnej Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach zawiadamia, że codziennie do **25 lipca 1997 roku** w Urzędzie Miejskim w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 26 (telefon 650-667 wew. 49), przyjmowane będą opinie mieszkańców osiedla Polna w sprawie ewentualnego zamknięcia przejścia łączącego ulicę Polną z ulicami Bielickiego i Mereckiego (pomiędzy numerami porządkowymi Polna 16 i 18, na wysokości kładki łączącej ul. Noniewicza z Polną).

140/97

OGŁOSZENIA DROBNE

- Glazura, panele, płyta gipsowa i inne, tel. 67-90-75. 148/97
- Tanio – kolonie, obozy, wczasy – Czechy, (087) 66-35-86. 96/97
- Autoalarmy – „Suwar”, tel. 66-55-55. 74/97
- Monitorowanie systemów alarmowych – „Suwar”, tel. 66-55-55, 67-02-99. 75/97

ZARZĄD MIASTA

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667, fax 663-098

ogłasza przetarg nieograniczony

na budowę linii komunalno-oświetleniowej długości 529 mb.,
w tym: kablowej – 382 mb., napowietrznej – 147 mb.

w ul. Sobieskiego i ul. Krzywoustego na osiedlu Piastowskie I.

Termin realizacji – 1.08.1997 – 31.08.1997

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 30 zł, można otrzymać w pok. 133

Urzędu Miejskiego w Suwałkach.

Uprawnioną do udzielania informacji jest Jadwiga Stroczkowska.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie **wadium** w wysokości **1000 zł do kasy Urzędu Miejskiego w Suwałkach do godz.**

9.00 dnia 10.07.1997 r. lub na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06 do godz. 9.00 dnia 9.07.1997 r.

Oferty w zaklejonach kopertach z napisem „Oferta na budowę linii komunalno-oświetleniowej w ul. Sobieskiego i ul. Krzywoustego” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w pokoju 133 do dnia 10.07.1997 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi 10.07.1997 r. o godz. 12.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. Spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.
2. Spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

146/97

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK,

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 650-667,

**ogłasza przetarg nieograniczony na uzbrojenie terenu
osiedla domków jednorodzinnych HAŃCZA w Suwałkach.**

Termin realizacji – 20.08.1997-30.10.1997.

Wadium - 4000 zł.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena - 50 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 133, lub za zaliczeniem pocztowym. Uprawniony do kontaktów z oferentami - Franciszek Chocianowski.

Termin składania ofert upływa dnia 31.07.1997 o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31.07.1997 o godz. 10.00 w siedzibie zamawiającego, pok. 116.

Postępowanie będzie prowadzone z zastosowaniem obowiązkowych preferencji krajowych. W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy: 1) spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, 2) spełniają wymogi określone w art. 22 Ustawy o zamówieniach publicznych.

143/97

LINIA NR 5 ŚWIĄTECZNA

Trasa od Temidy ulicą Kościuszki do Małej Huty: Dwernickiego-Utrata-Sejneńska-Piaskowa-Mała Huta.

Godziny odjazdów od Temidy do Małej Huty: 7.00, 9.55, 15.35

Trasa z Małej Huty do Temidy: Piaskowa-Sejneńska-Utrata-Dwernickiego-Kościuszki-Temida.

Godziny odjazdów z Małej Huty do Temidy: 7.15, 10.15, 15.55

Trasa od Temidy do Żylin: Kościuszki-Mickiewicza-Bakałarzewska-Przebród-Żyliny.

Godziny odjazdów od Temidy do Żylin: 7.50, 14.05

Trasa z Żylin do Temidy: Przebród-Bakałarzewska-Kościuszki-Temida.

Godziny odjazdów z Żylin do Temidy: 8.15, 14.30

Trasa od Temidy do Nowej Wsi: Kościuszki-Dwernickiego-Dw. PKP-Północna-Okuniowiec-Nowa Wieś.

Godziny odjazdów od Temidy do Nowej Wsi: 8.45, 14.55

Trasa z Nowej Wsi do Temidy: Okuniowiec-Północna-Dw. PKP-Dwernickiego-Kościuszki-Temida.

Godziny odjazdów z Nowej Wsi do Temidy: 9.10, 15.15

Trasa od Temidy do Płociczna: Kościuszki-Wigierska-Utrata-ZEK Sobolewo-Płociczna.

Godziny odjazdów od Temidy do Płociczna: 9.40, 16.10

Trasa z Płociczna do Temidy: ZEK Sobolewo-Utrata-Wigierska-Kościuszki-Temida.

Godziny odjazdów z Płociczna do Temidy: 10.10, 16.35 – do pl. M. Konopnickiej

Trasa od Temidy do Potaszn: Kościuszki-Reja-Szpitalna-Krzywólka-Bród Stary-Potaszn.

Godziny odjazdów od Temidy do Potaszn: 10.40, 13.10

Trasa z Potaszn do Temidy: Bród Stary-Krzywólka-Szpitalna-Reja-Kościuszki-Temida.

Godziny odjazdów z Potaszn do Temidy: 11.10, 13.40

UWAGI: Linia jednozmienna

Kursuje od godziny 7.00 do 16.55

Kursuje w dni wolne.

Przerwa od godziny 11.30 do 13.10

Rozkład jazdy ważny od 25.11.1995 r.



Zbliżają się do końca spory wokół ostatecznego kształtu listy wyborczej AWS. Miejscowi dziennikarze, których wyproszone, nie wierząc w ich rzetelność, z sali obrad walnego zjazdu delegatów wbrew obawom nie bojkotują „Solidarności”. Wpływ na to miał najprawdopodobniej dramatyczny list skierowany do mediów przez **Jarosława Zielińskiego**. Kandydat na posła i znany przeciwnik **Dariusza Ciszewskiego**, wzywa, by istniejącego konfliktu nie przenosić na AWS. *Mój głos, podaje „Gazeta Współczesna”, podyktowany jest naszą wspólną świadomością, że chodzi tu przecież o wielkie sprawy, o sprawy Polski. Znam dobrze Waszą dojrzałość i Wasze poczucie współodpowiedzialności za proces polskich przemian i dlatego apeluję: przerwijcie milczenie, przełamcie wytworzoną niechęć i narosłe – zrozumiałe – pretensje. Zwycięstwo AWS nie jest jednak możliwe bez rzetelnej i szerokiej informacji, która głównie do Was należy i od Was zależy.* Dzienniki zareagowały: „W suwalskiej AWS. Czas na zmianę” – „Gazeta Współczesna”, „Przebrała się miarka” – „Kurier Poranny”, „A komuniści zacierają ręce” – znów „Gazeta Współczesna”. Krytykowano w ten sposób, za „Ruchem Stu”, decyzje AWS o umieszczeniu b. wicepremiera **Henryka Goryszewskiego**, wbrew zaleceniom centrali, na drugim miejscu listy i przesunięciu **Andrzeja Ostrowskiego** na listę rezerwową. **Władysław Harkiewicz**, szef „Ruchu Stu”, na konferencji prasowej mówił, według „Kuriera Porannego”, o *supermanipulacji ze strony przewodniczącego i przykładach schizofrenii politycznej i głupoty*, a według „Gazety Współczesnej” również o *konsekwentnym działaniu na szkodę Akcji*. Ten sam dziennik pod tytułem „A to Polska właśnie” zamieszcza zapowiedź wielkiego Festynu Ewangelizacyjnego.

Suwałki ominęła wizyta głowy państwa. Prezydent **Algirdas Brazauskas** wylądował na sejneńskim

placu targowym, powodując prawdziwą burzę piaskową. Z kronikarską dokładnością dziennikarze zauważyli małą liczbę witających i brak tłumacza na spotkaniu w Puńsku. „Krajobrazy” tak je realizowały: *W imieniu mieszkańców i władz powitał gości wójt gminy Kazimierz Baranowski, który poinformował prezydenta, że ta gmina jest wyjątkową i jedyną w Polsce, gdzie Litwini stanowią osiemdziesiąt procent wszystkich mieszkańców. Na szczęście mieszkańcy Suwalszczyzny są tolerancyjni, więc i Litwinom żyje się tu dobrze. Obie narodowości szanują swoją kulturę. Na zakończenie wystąpienia Baranowski pochwalił się zbliżającym się jubileuszem 400-lecia miasta i ubolewał, że spotkanie jest tak krótkie.* Zakończyło się, jak podał „Kurier Podlaski”, skromnym poczęstunkiem z sękaczem i wódką „Premium” w stołówce liceum. Grupa pięciu uczniów z tegoż liceum zdobyła wyróżnienie w ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Polska codziennosc 1945-1956”. Startowało 400 szkół – poinformowała „Rzeczpospolita”.

Odbyły się IV Międzynarodowe Targi Augustowskie zorganizowane przez Polsko-Litewską Izbę Gospodarczą. Przyjechało 62 wystawców, którzy, według „Kuriera Podlaskiego”, spodziewają się korzystnych kontraktów, m.in. z biznesmenami Grodna, Mińska, Kowna i Kaliningradu. Impreza w Ośrodku Sportów Wodnych ma swoją tradycję, ale sądząc z oszczędności, z jaką się o niej pisze, skazana jest na obumarcie.

Na zakończenie trzy dobre wiadomości. W każdym numerze „Polityki” można przeczytać, jaką pogodę będą miały Suwałki w bieżącym tygodniu. „Fakty” informują o zarobkach prezydentów miast. Najwięcej dostaje **Marcin Święcicki** z Warszawy – 13 900 zł. Najmniej – **Włodzisław Binder** ze Skierniewic. Nasz **Grzegorz Wołagiewicz** plasuje się na dobrym 37. miejscu z uposażeniem 4 900 zł.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Sztuki Współczesnej - wystawa malarstwa Tomasza Akusza (wernisaż 4 lipca, godz. 13.00)

Galeria „Pacamera” i **Galeria „Chłodna 20”** (ul. Noniewicza 71) - wystawa „Bliżej fotografii”

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Ikony” ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Białymstoku, „Starożytny Egipt” ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie i Muzeum Pałacu w Wilanowie

Ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum im. Marii Konopnickiej

Wystawa stała „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

XVII Suwalskie Lato Muzyczne

6.07 o godz. 19.00 w kościele ewangelicko-augsburskim koncert chóru kameralnego Suwalskiego Towarzystwa Muzycznego im. Emila Młynarskiego

lin

BLIŻEJ FOTOGRAFII

W Galerii „Chłodna 20” i „Pacamerze” otwarto wystawę „Bliżej fotografii”. Jej organizatorem jest jeleniogórskie Biuro Wystaw Artystycznych.

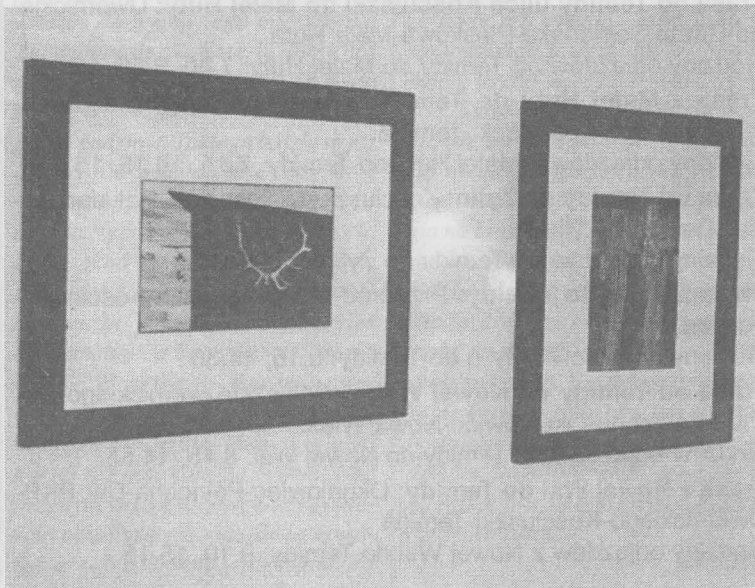
Na wystawie prezentowane są prace ponad dwudziestu polskich autorów, w tym kilku tworzących poza granicami kraju – w Paryżu, Berlinie, Sztokholmie czy Nowym Jorku. Jest to wybór twórczości artystów zaangażowanych w program fotografii elementarnej, czyli *fotografii prostej, bezpośredniej, czystej. Skupionej na tym, co wynika niejako z „wewnętrznej natury” samej fotografii, z jej specyfiki i zdolności walorowego (czarno-białego) wizualizowania rzeczywistości.*

Wśród prezentowanych prac są również fotografie suwalczan: **Stanisława Wosia**, **Radosława Krupińskiego**, **Grzegorza Jarmocewicza**, **Tomasza Piwowarskiego**, **Zbigniewa Słowikowskiego**, **Piotra Bułanowa** i **Jarosława Borejszy**.

Wystawa będzie czynna do 7 lipca.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski





Suwalczenie na tarczy

MISTRZOSTWA MAKROREGIONU

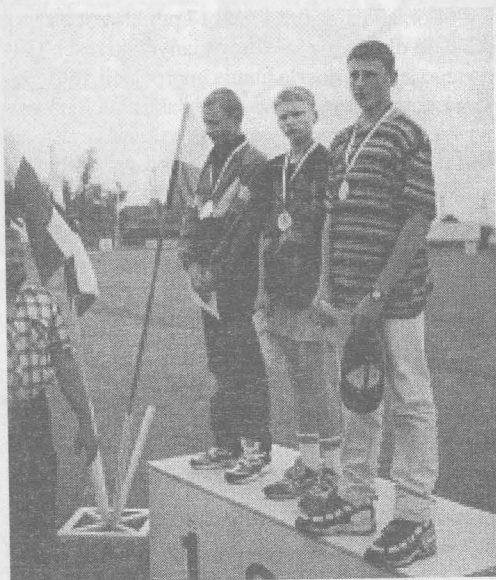
Igrzyska Młodzieży Szkolnej Makroregionu Mazursko-Warszawskiego były ostatnią imprezą sezonu wiosennego w lekkiej atletyce rozegraną na suwalskim stadionie.

Zarówno wśród dziewcząt, jak i wśród chłopców rozgrywki zakończyły się zwycięstwem szkoły sportowej nr 55 z Warszawy. Prawdziwą sensacją zawodów byli jednak uczniowie maleńkiej szkoły ze wsi Jednorozec w gminie Przasnysz w województwie ostrołęckim, którzy zajęli trzy pierwsze miejsca w rzucie dyskiem, a ponadto zdobyli po dwa złote i dwa brązowe medale w rzucie oszczepem i pchnięciu kulą oraz brązowy krążek w skoku w dal.

Blado wypadli reprezentanci województwa suwalskiego. W kategorii dziewcząt suwalska Szkoła Podstawowa nr 7 uplasowała się na szóstym miejscu, wyprzedzając jedynie wśród dziewcząt SP nr 7 z Giżycka, a wśród chłopców SP 5 z Suwałk. Pozycja suwalczan byłaby zdecydowanie wyższa, gdyby w mistrzostwach wzięli udział wszyscy najlepsi zawodnicy. Zawody odbywały się w ostatnią niedzielę roku szkolnego, już po wystawieniu ocen w szkołach. Większość zawodników kończących ósmą klasę czuła się zwolniona z obowiązku reprezentowania swojej podstawówki. Nie najlepiej świadczy to o solidności i odpowiedzialności młodych ludzi.

W tej sytuacji tym bardziej należą się słowa uznania zawodnikom, którzy starali się bronić honoru suwalskich szkół: **Karolowi Butkiewiczowi** (SP 7) za zdobycie jedynego złotego

medalu (w biegu na 100 m), **Ewie Herbaczewskiej** (SP 7) i **Michałowi Naruszewiczowi** (SP 5) za srebrne medale w biegach na 100 m ppł i 300 m, **Joannie Bednarczyk** i **Szymonowi Siergiejowi** (SP 7) za brązowe medale w biegach na 300 i 1000 m.



Zwycięzcy biegu na 1000 m (od lewej) – **Karol Butkiewicz** (1 miejsce), **Sebastian Mydlarz** (SP 5 Białystok) i **Szymon Siergiej**.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji i miejsca suwalczan:

dziewczeta:

100 m: 1. Iza Guga – SP 27 Olsztyn, 13,25;
100 m ppł: 1. Joanna Doncer – SP 55 Warszawa, 14,63, 2. Ewa Herbaczevska – SP 7, 15,17;

300 m: 1. Monika Makuszyńska – SP 55 Warszawa, 43,04, 3. Joanna Bednarczyk – SP 7, 46,84; 600 m: 1. Iwona Makuszyńska – SP 55 Warszawa, 1:42,15, 7. Beata Sylwisty – SP 7, 1:53,86; 4x100 m: SP 55 Warszawa, 50:44; skok w dal: 1. Anna Bronisławska – SP 4 Pułtusk, 4,78; skok wzwyż: 1. Magdalena Duszak – SP 7 Ostrołęka, 145, 11. Ewa Lewachowska – SP 7, 125; kula: 1. Karolina Mietz – SP 55 Warszawa, 11,04, 4. Katarzyna Herbszt – SP 7, 8,73; dysk: 1. Agnieszka Jeleń – SP 4 Pułtusk, 26,28; oszczep: Dorota Blangiewicz – SP 55 Warszawa, 34,14, 4. Dorota Palewicz – SP 7, 29,36;

klasyfikacja szkół: 1. SP 55 Warszawa (1720 pkt.), 2. SP 44 Białystok (1426 pkt.), 3. SP 27 Olsztyn (1359 pkt.), 6. SP 7 Suwałki (1174 pkt.) 7. SP Giżycko (1066 pkt.);

chłopcy:

100 m: 1. Dariusz Miklaszewicz – SP 55 Warszawa, 11,88, 7. Paweł Chmielewski – SP 7, 12,56; 110 ppł: 1. Piotr Deja – SP Białystok, 16,81, 2. Piotr Kopiczko – SP 5 Suwałki, 17,13; 300 m: 1. Piotr Szulc – SP Płońsk, 39,53, 2. Michał Naruszewicz – SP 5 Suwałki, 39,59; 1000 m: 1. Karol Butkiewicz – SP 7 Suwałki, 2:51,10, 3. Szymon Siergiej – SP 7, 2:54,65; 4x100 m: 1. SP 55 Warszawa – 47,77; skok w dal: 1. Aleksander Sadowski – SP 55 Warszawa, 6,30; skok wzwyż: 1. Łukasz Lewandowski – SP 55 Warszawa, 178,6, 6. Tomasz Olów – SP 5, 150; kula: 1. Marek Piotrek – SP Jednorozec, 11,73, 5. Maciej Jankowski – SP 5, 9,98; dysk: 1. Janusz Lesiński – SP Jednorozec, 37,30, 4. Bartosz Wilczewski – SP 5; oszczep: 1. Marcin Piotrek – SP Jednorozec, 46,46;

klasyfikacja szkół: 1. SP 55 Warszawa (1443 pkt.), 2. SP Białystok (1439 pkt.), 3. SP 4 Płońsk (1423 pkt.), 6. SP 7 Suwałki (1255 pkt.), 7. SP 5 Suwałki (720 pkt.)

(rl)

W swoim ostatnim występie w IV lidze Wigry przegrały z Marymontem Warszawa 1:2. Suwalczenie, jak już podawaliśmy, zapewnili sobie powrót do III ligi i dlatego przeciwko Marymontowi trener **Grzegorz Szerzenowicz** wystawił skład rezer-

PILKARSKIE OSTATKI

wowy. Chociaż Wigry występowały w roli gospodarza, mecz odbywał się w Gołdapi, ponieważ płyta suwalskiego stadionu od początku czerwca znajduje się w

remoncie.

Występujący w lidze okręgowej seniorów zespół Suwalskiego Towarzystwa Piłkarskiego zajął siódme miejsce. Piłkarze STP, którzy po rundzie jesiennej zajmowali końcowe miejsce w tabeli zaledwie ośmioma punktami, wiosną zdobyli 21 pkt. Duża w tym zasługa trenera **Henryka Leonowicza**, który rozpoczął pracę z zespołem po pierwszej rundzie rewanżowej.

Tytuł mistrzowski wywalczyła Sparta Augustów.

W rozgrywkach klasy okręgowej trampkarzy starszych pierwsze miejsce zajął zespół Wigier (trener – **Jerzy Piątkowski**), a

trzecie miejsce – trampkarze STP (trener – **Dariusz Mazur**). Suwalskie zespoły rozdzielili Czarni Olecko.

W klasie okręgowej trampkarzy młodszych rywalizowało w pięciu grupach aż 20 zespołów z województwa. O mistrzowskim tytule zdecydował turniej finałowy zwycięzców poszczególnych grup. Pierwsze miejsce zajął Mazur Elk, wyprzedzając o jeden punkt Wigry (trener – **Józef Polkowski**), a czwarte – trampkarze STP (trener – **Wojciech Klekotko**).

Mistrzem klasy okręgowej juniorów starszych została drużyna Węgorzowa, a piąte miejsce w tej klasie rozgrywek zajął zespół suwalskich Wigier (trener – **Czesław Niewiarowski**). (rl)

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: **Rada Miejska**. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 66-40-22 i 66-76-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 66-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69, e-mail: morena@priv.onet.pl. Druk: Suwalskie Zakłady Graficzne, Suwałki, ul. Noniewicza 12 A, tel. 66-62-50, fax 66-74-97. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPY

★ Podczas ostatniego zjazdu suwalskiej „Solidarności” usunięto z sali obrad dziennikarzy. Nastąpiło to oczywiście po demokratycznym głosowaniu delegatów, przy czym wcześniej przewodniczący „S” Dariusz Ciszewski podważył kompetencje i obiektywizm lokalnych żurnalistów. Ciekawe, jak teraz czują się ci dziennikarze, którzy wiernie wisieli u drzwi przewodniczącego, aby nadmiernie często przekazywać czytelnikom jego niezwykle myśli i posunięcia.

★ Gdy wyżej wspomniany przewodniczący zbyt niepolitycznie dołożył dziennikarzom, to natychmiast szef PC Jarosław Zieliński wystosował do nich apel, w którym odcina się od postępowania wodza AWS i związanych z nim ludzi. Przy okazji daje do zrozumienia, że żurnaliści są kompetentni i obiektywni. Oczywiście autor listu wie, że redaktorzy zamiast słów krytyki wolą kadzenie. Autor pisze: „by przedstawiany obraz był pozytywny, trzeba po prostu na to zasłużyć”. Wygląda na to, że to jest m.in. celem tego apelu.

★ Część suwalskich list wyborczych przypomina worki, w których warszawskie sztaby upychają stołecznych polityków drugiego sortu. Ciekawe, czy kresowi wyborcy nie zawiodą politycznych mocodawców i zgłoszą w peerelowskim stylu.

★ Prognozy wyborcze ośrodków badania opinii publicznej, np. CBOS i OBOB, są często tak rozbieżne, iż trudno uwierzyć w ich naukowe uzasadnienie. Niewykluczone, że dowolny su-

walski wróżbita byłby w stanie bardziej zbliżyć się do wyborczej prawdy aniżeli wieloosobowe i kosztowne ośrodki.

XXXIV SESJA

★ Porządek sesji zawierał 17 punktów, co zapowiadało długie grzanie drewnianych krzeseł. Gdy do tego jeszcze doszła litanie interpelacji, to zacząłem żałować, iż nie wziąłem plecaka z suchym prowiantem. Poruszenie tematyki związanej z tzw. dekomunikacją miejsc pamięci sugerowało długotrwałą debatę okraszoną przedwyborczymi wystąpieniami z jedynie słusznymi poglądami. Na szczęście z upływem czasu emocje się ostudziły i sesję zakończono w przyzwoitym czasie.

★ Przedstawiony radnym program selektywnej zbiórki śmieci wywołał sporą dyskusję, z której wynikało, iż jest zarówno dobry, jak i beznadziejny. Zaproponowano: odrzucenie go, znaczne poprawienie, uchwalenie z małymi poprawkami. Większością głosów wybrano tę trzecią możliwość. Redaktor „HYDE’U” też – od czasu do czasu – wynosi kibel ze śmieciami, ale uznał, że nie upoważnia to go do zabrania głosu w tej sprawie.

★ Jest szansa, że w Suwałkach pojawią się różnokolorowe pojemniki do selektywnej zbiórki śmieci. W tym wszystkim bardzo istotne jest to, aby mieszkańcy wcześniej śmieci segregowali i odpowiednio wrzucali. Nie ma co ukrywać, że jest to dla niektórych sprawa dość skomplikowana i konieczna jest edukacja. A może należałoby wprerw wypróbować tę selektywną zbiórkę na programach wyborczych, które z pewnością trafią do naszych domów? Oczywiście odpowiednio dobrana kolorystyka koszu (pojemników) i nazwa komitetu wyborczego ułatwi mieszkańcom selektywne wrzucanie.

★ Tematyka przedwyborcza już tak dominuje, iż przewodniczący RM Marian Luto użył przed głosowaniem sformułowania: Kto z Pań i Panów posłów...”. Na sali rzeczywiście siedziało kilku kandydatów na posłów, ale wszystko wskazywało na to, że to przejęzyczenie mogło być rezultatem zamyslenia się przewodniczące-

go nad szansami wyborczymi wiceprezydent Barbary Klimiuk. A może było to prorocze przejęzyczenie?

★ Trzeba przyznać, że nasza pani wiceprezydent zaprezentowała się doskonale w efektownej wiosenno-letniej kreacji. Przy takiej wizji i fonii jest ona z pewnością mocnym lokalnym kandydatem Unii Wolności. Ustawienie na pierwszym miejscu listy wyborczej UW Jarosława Słomy (wiceburmistrza Gołdapi) to ewidentna partyjna nieroztropność. Na szczęście Ewangelia zapowiada, że pierwsi będą...

★ Radny Zenon Gościński od niedawna uczestniczy w sesjach (zastąpił dyrektora PGK Marka Giedrojcia), ale już też awansował na dyrektora (suwalskiego „meczaniaka”). Wprawdzie po wygraniu konkursu, ale chyba nikt nie wątpi, że radny, jako osoba zaufania publicznego, godny jest piastowania każdej funkcji w mieście. Oczywiście od tej reguły są liczne wyjątki.

★ Radny Ryszard Łapiński zasugerował, że ewentualny przyjazd papieża Jana Pawła II do Suwałk może być wynikiem wznoszenia przez niego (z uczniami ZST) okrzyków: „Zapraszamy na Suwalszczyznę”. A działo się to w Zakopanem w czasie, gdy przebywał tam Ojciec Święty. Już w dniu następnym po tym zdarzeniu ukazała się informacja prasowa, że papież pragnie przybyć... nad jeziora. W tej sytuacji Zarząd Miasta Suwałk, biorąc pod uwagę skuteczność wspomnianych okrzyków, winien radnemu i jego uczniom zwrócić co najmniej połowę kosztów pobytu w stolicy Tatr. A może warto skorzystać ze skuteczności tej grupy wycieczkowej i skierować ją pod URM lub Sejm RP? Przecież tyle mamy różnych potrzeb.

★ Przewodniczący Marian Luto udaje się do Watykanu, aby zaprosić do Suwałk Ojca Świętego. Miejmy nadzieję, że ewentualna wizyta papieża w naszym mieście będzie wspólnym sukcesem rządzącej koalicji, radnych niezależnych i opozycyjnych, a np. serdeczny uścisk Leszka Lewoca i Ryszarda Ołowia dobitnym dowodem wewnętrznej przemiany wszystkich radnych.

LISTY

ZMIENIĆ HASŁO WYBORCZE!

My, niżej podpisani pensjonariusze zakładu karnego w Suwałkach, stanowczo protestujemy przeciwko hasłu wyborczemu UNII PRACY „ZASŁUŻYŁEŚ NA WIĘCEJ”. To hasło zdecydowanie nam nie odpowiada. Uważamy, że otrzymane przez nas wyroki są i tak już za wysokie w stosunku do naszych win. Pragniemy jeszcze dodać, że to hasło pokazał nam w gazecie nie lubiany przez nas klawisz, który z satysfakcją dodał: „To właśnie coś dla was”.

Mieszkańcy celi nr 11

(nie jesteśmy pozbawieni praw wyborczych)

– Redaktor „HYDE’U” nie ma żadnego wpływu na ewentualną zmianę hasła wyborczego. Najgorsze, że wielu z tych, którzy rzeczywiście „zasługują na więcej”, przebywa wciąż na wolności.



Fot. Z. Gałaszewski